Nr. 144. Niedziela, 27 Czerwca 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca)	6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 *K*

Zamiejscowa:

półrocznie	16 *K* — *h*
ćwierćrocznie	8 *K* — *h*
miesięcznie	2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . .	1 *K* 50 *h*
miesięczni . .	— *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 *K*
półrocznie	4 *K*
ćwierćrocznie . . .	2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany generale piechoty baronie Fejérváry!

W dniu szczególniej w dziejach Mojej armii pamiętnym obchodzisz Pan 50-letni jubileusz jako kawaler wojskowego orderu Maryi Teresy, który zdobyłeś sobie w młodych latach świetnymi czynami na polu walki pod San Martino.

Jak chlubnie rozpocząłeś swą wojskową karyerę, tak też wzbogaciłeś ją zasługami w ciągu pół wieku, okazując się godnym orderu, który tylko samych wybrańców zalicza do grona swych członków.

Jeśli patrząc na wojskową swą przeszłość, doznawać musisz uczucia dumy i radości, to z drugiej strony jest Moim — jako Wielkiego Mistrza orderu i zgodnie z intencyą jego przesławnej, wzniosłej Twórczyni — miłym obowiązkiem, udzielić Panu nowego dowodu najwdzięczniejszego uznania przez nadanie Panu brylantów do kawalerskiego Krzyża wojskowego orderu Maryi Teresy.

Oby te niezwykłe klejnoty przyozdabiały Pana jeszcze przez długie lata zupełnej rzeźkości, jako symbol zarówno Mojej trwałej życzliwości, jak i pełnych czci uczuć Mojej siły zbrojnej, dla której Pańska prawdziwie rycerska dzielność wzorem pozostanie.

Wiedeń, 23 czerwca 1909.

Franciszek Józef w. r.

Pan Namiestnik powierzył kierownictwo starostwa w Lisku sekretarzowi Namiestnictwa dr. Adamowi Balowi.

Pan Namiestnik zamianował oficyała rachunkowego Namiestnictwa Wincentego Zdanowicza rewidentem rachunkowym Namiestnictwa, asystenta rachunkowego Namiestnictwa Tadeusza Kerekjartę oficyałem rachunkowym Namiestnictwa, a praktykantów rachunkowych Namiestnictwa Stanisława Bromowicza i Aleksandra Tyrpaka asystentami rachunkowymi Namiestnictwa.

P. Namiestnik zamianował oficyałów w Namiestnictwa: Gwidona Domiczka i Aleksandra Turskiego adjunktami Dyrekcyi urzędów pomocniczych Namiestnictwa, kancelistę Namiestnictwa, Stanisława Onyszkiewicza oficyałem Namiestnictwa, kancelistę Namiestnictwa, Franciszka Najsarka sekretarzem powiatowym, a asystenta podatkowego Antoniego Turkowskiego, sierżanta 20 p. obrony krajowej Maryana Hałajewskiego i ogniomistrza 11 p. art. polnej Franciszka Goleckiego, kancelistami Namiestnictwa.

P. Namiestnik przeniósł kancelistę Namiestnictwa, Władysława Stachurę, z Grybowa do Nowego Targu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 czerwca.

Rada państwa.

Z Izby panów.

Izba panów przyjęła na wczorajszem posiedzeniu bez dyskusyi ustawę w sprawie zwalczania chorób zakaźnych w drugiem i trzeciem czytaniu, oraz dwie rezolucye, w których wzywa się Rząd, aby przeprowadził zarządzenia asanacyjne i jak najenergiczniej je popierał i by przeprowadził jak najspieszniej ustawę o szczepieniu ochronnem ospy.

Następnie przystąpiono do dyskusyi nad ustawą o trwaniu czasu pracy i zamykaniu w niedzielę sklepów w przemyśle handlowym. Ustawę przyjęto wraz z zaproponowanemi zmianami co do czasu pracy w miejscach kąpielowych. Dalej przyjęto wniosek radcy Dworu Ludwiga co do rozwinięcia państwowego dozoru sanitarnego.

Dłuższą dyskusyę wywołało sprawozdanie komisyi o wniosku hr. Latoura, wzywającym Rząd, aby wnioski w sprawie sanacyi finansów krajów wziął pod gruntowną rozwagę i z największą szybkością przedłożył odpowiednie propozycye parlamentowi.

Po przemówieniu referenta br. Plenera zabrał głos br. Skene i wskazał na konieczność uzdrowienia finansów, bo zbankrutowana autonomia jest bez wszelkiej wartości. Pomocy swej powinno Państwo użyczyć pod warunkiem usunięcia złej gospodarki. Głównym też powodem złej gospodarki finansami krajowymi jest to, że rozstrzygające czynniki nie są odpowiedzialne przed Sejmem i że część Sejmu, goniąc za popularnością, uchwala wydatki, nie dbając o ich pokrycie.

Omawiając przedłożenie rządowe uznał mowca dobrą wolę Rządu, ale zarzucił mu

---

JAN ANDRUSZEWSKI.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO.

Młody, śliczny podporucznik ułanów przechadza się szybkim krokiem po hotelowym pokoju.

Nagle przystanął, pochwycił ze stołu list, porwał go na drobne strzępy i rzucił w piec.

. . . . . .

Młodzieniec był sędzią w odległem o kilka mil miasteczku, zkąd przyjechał parę tygodni temu na ćwiczenia.

Przed chwilą otrzymał list ze swojego miasta. Niepodpisany list — anonim. I teraz zły jest na siebie, że go przeczytał....

Podarł go, prawda — i cisnął w piec — lecz mimo to każde jego słowo pamięta, widzi każdiutką literę, tego widocznie zmienionego, pochylonego na lewo pisma.

Tak, wszystkie litery drżą mu przed oczami, tańczą, wirują. Odpędza je jak natrętne, zjadliwe muchy, jak brzęczący rój jadowitych os — ale nie może się ich pozbyć.

. . . . . .

Niby drobnymi piekielnymi płomykami wwiercają mu się w myśl — palą mózg słowa listu:

„Współczuję z Tobą serdecznie Panie Henryku — i wierz mi, że tylko dobro Twoje, każe mi wyjawić Ci szczerą prawdę. Wiedz o tem, że Ty nie pierwszy cieszysz się względami Janiny W., a już z pewnością i nie ostatni. Wielu tam było przed Tobą szczęśliwców, a więcej będzie ich obok Ciebie, jeślibyś (czego nie daj Boże!) na prawdę z nią się ożenił. Dobrze to sobie zapamiętaj! Temperament Twojego anioła nie zadowoli się jedną miłością — i będziesz ją dzielił z innymi.... Twój ideał jest artystką, literatką, buja po obłokach, a takie najgorsze, bo na ziemi trudno im jakoś znaleźć „bratnią duszę“.

Jeśli chcesz dowodów, któregokolwiek wieczoru zjaw się u nich w ogrodzie, a przekonasz się, jak oszukuje Cię Twój ideał. Mogłaby coś o tem powiedzieć ławeczka pod kasztanami w kącie ogrodu od parku miejskiego, ławeczka, na której w miłem zapewne towarzystwie przesiaduje Twoja ubóstwiana.

Gdybym nieprawdę pisał, nie miałaby chyba przyczyny do leżenia krzyżem przed obrazem w swoim pokoju, ile razy wróci ze schadzki. Ale widocznie reszta sumienia nie pozwala jej jeszcze pogodzić się z myślą o dwu, a może i więcej kochankach naraz.

Przyjaciel“.

. . . . . .

Cha cha! Człowiek, który pisze anonim, jego przyjacielem! Nędznik! Drżą pełne, wiśniowe usta oficera pod czarnym jedwabnym wąsikiem — nędznik, „podlec“! Och, gdybym go miał przed sobą!... — gniewem i wzgardą iskrzą się ciemne oczy — szpicrutą obiłbym draba, szpicrutą . . . . . .

. . . . . .

Cóż znowu? Opamiętywać zdaje się na chwilę wzburzona myśl młodzieńca — któż widział robić sobie cośkolwiek z anonimu? Kto może pisać anonim? Tchórz, denuncyant, łotrzyna jakiś....

. . . . . .

Ale jak śmie pisać „taki“, coś o Janince? Jak śmie wymówić jej imię — myśleć o niej w ten sposób?...

O Janince, którą on, Henryk kocha całem sercem, duszę całą kocha nad wszystko. O Janince, życiu jego życia, w którem zatraciło się, rozpłynęło jego ja, której ufał, więcej niż sobie samemu!... Jak śmie?

. . . . . .

. . . . . .

Lecz cóżby miał za interes, ten ktoś, pisząc mu takie rzeczy? Przez zemstę? Na złość? Nikomu nic złego nie uczynił — nieprzyjaciół nie miał — więc pocóżby kto?... Chyba ze złości na nią?... Uśmiechnął się na samą myśl o tem. Na nią? Któżby mógł gniewać się na nią? Przecież nie ubodzy, których odwiedza po najbiedniejszych zaułkach, ani nie chorzy, którym roznosi lekarstwa, ani nie dzieci opuszczone, które przygarnia i uczy.

Więc któżby?... Może kobieta jaka — z zazdrości może... Et, głupstwo! Machnął ręką. Popatrzył na zegarek: Osma dochodzi. Trzeba pójść na kolacyę. I poszedł. . . .

. . . . . .

Nie swojsko mu dziś w tej zakopconej salce „menaży oficerskiej“, przy piwie, pomiędzy kolegami i rotmistrzem. Choć nie daje tego poznać po sobie, mniej jeszcze niż zwykle obchodzą go ich rozmowy o koniach, o wyścigach na drugi tydzień, o kobietach, które na nie przyjadą...

Po przez kłęby cygarowego dymu młoda jego pierś wyczuwa ciepły, wonny oddech majowego wieczoru — a dusza, a cała jego istota wyrywa się z tej źle przewietrzanej izby prowincyonalnego hotelu.

Ot, gdyby tak na konia — przejechać się tych kilka mil, które go dzielą od jego miasteczka. Tak! Tak! Przejechać się!... Przekonać się na własne oczy, czy to prawda, że Janinka rozmawia z kimś wieczorami w ogrodzie — i z kim? Z kim u licha?...

Nie, żeby nie wierzył Janince, nie, żeby ją podejrzywał... Ale tak irytują go te rozmowy o kobietach... Tak znieść ich nie może... . . . . .

Kobiety? Któż kiedy odgadł je w zupełności? Kto poznał dokładnie? I czy wogóle można łączyć pojęcie ich z pojęciem czegoś pewnego? Ot i teraz przed chwilą o niejednej z nich dowiedział się czegoś takiego, o co trudno byłoby je posądzać... Tak! Tak! One tak mało są obliczalne, tak nieuchwytne! . . . . . .

. . . . . .

A ten dym z cygar tak dusi — i tak tu gorąco... I pocóż będzie tu dłużej siedział, czegóż jeszcze nie dowie się?... Ot, jeśli kiedy, to teraz, gdy go się nikt nie spodziewa, mógłby przekonać się... Tak! Tak! Tylko teraz... I to zaraz, w tej chwili...

Nieprzeparta myśl o tem podnosi go z krzesła.

Pod pozorem bolu głowy i przejażdżki pożegnał się z kolegami i kazał służącemu osiodłać dwa konie. . . . . .

. . . . . .

Nie żałuje ich. Ledwie może za nim żołnierz nadążyć. A on pędzi gościńcem jak wicher, aż słupy telegraficzne migają mu w oczach, aż wir czuje w głowie i szum w uszach od pędu. . . . . .

I lżej mu jakoś na sercu, gdy kolanami wparty w boki końskie, przynagla zwierzę szpicrutą. Mimowoli, nieświadomie prawie ma uczucie, iż nie na koniu pędzi — lecz, że unosi go jego przeznaczenie, że nie konia chłoszcze — ale smaga szpicrutą tego, kto pisał anonim. . . . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

brak konsekwencyi. Sanacya finansowa ma być przeprowadzona w taki sposób, aby w przyszłości deficyt był niemożliwy.

Mowca przemówienie swe zakończył rezolucyą wzywającą Rząd, aby przy przeprowadzeniu sanacyi finansów krajów wydał takie zarządzenia ustawodawcze, ktore gwarantowałyby, że pomoc ze skarbu Państwa w istocie ureguluje gospodarkę finansową krajową.

Dr. Eppinger wyraził zdanie, iż sanacyę finansów krajowych trwałą może sprowadzić tylko objęcie przez Państwo ciężarów szkolnych.

Mowca wniósł też rezolucyę w duchu swych wywodów, a mianowicie z wezwaniem, by Państwo objęło wydatki na szkolnictwo.

P. Minister skarbu dr. Biliński oświadczył, że Rząd po dokładnej rozwadze i pokonaniu znacznych trudności, jeszcze przed dwoma miesiącami wniósł przedłożenie, które, jak sądzi, odpowiada rezolucyi Izby panów. Oczywiście Rząd nie rości sobie pretensyi, aby jego przedłożenie przyjęto bez zmiany, ale musi bronić zasadniczych postanowień tego przedłożenia i będzie ich bronił.

P. Minister wyłuszczył główne przyczyny, dla których to odstąpił od pierwotnego projektu, w myśl którego tylko podatek od wódki miał być podstawą sanacyi finansów krajów i dla których przyczyn także podatek od piwa ma być na to przeznaczony. Przez zaprojektowanie podwyżki obu tych podatków można było nietylko znaleźć klucz odpowiedni do rozdziału, lecz nadto podwyższyć przekazane przez Państwo krajom dochody.

P. Minister zwrócił się przeciw wnioskowi p. Eppingera, ponieważ zawiera on zasadniczą zmianę podstawy przedłożenia. Rozdział według ciężarów szkolnych tworzyłby także klucz niesprawiedliwy. Wprawdzie na ankiecie w sprawie sanacyi finansów krajów większość przedstawicieli krajów oświadczyła się za objęciem przez Państwo ciężarów szkolnych, jednakowoż dwa kraje oświadczyły się przeciw temu kluczowi.

Co do uwag bar. Skenego w sprawie gospodarki finansowej krajów, zauważyć należy, że przedłożenie rządowe zawiera nadzwyczaj ostrożnie ułożoną ustawę wzorową dla gospodarki finansowej krajów, a natrafiło to na jak największy opór w kołach Izby posłów. Część członków Izby posłów nazywa się centralistami, ale ze stanowiska swoich krajów wszyscy posłowie są autonomistami i właśnie w tej mierze trzeba postępować z jak największą ostrożnością.

Co do podwyższenia podatku od piwa P. Minister zaznaczył, że od żądanego w przedłożeniu ogólnego podwyższenia odjąć wypada dotychczasowe dodatki krajowe, tak, że okaże się podwyższenie najwyżej o 2 hal. na litrze. Rząd dopiero w jesieni znajdzie sposobność obronienia tych przedłożeń, a P. Minister zapewnia, że będzie szczęśliwy, jeżeli mu się uda dojść do pomyślnego dla krajów rezultatu. (Żywe oklaski).

P. Adamek wystąpił za tem, aby coś uczyniono w tym kierunku, by podwyższenie poszczególnych pozycyj budżetów krajowych bez porozumienia się z Wydziałami krajowymi było niemożliwe.

Sprawozdawca p. Plener oświadczył się za propozycyą p. Eppingera.

W głosowaniu przyjęto wnioski komisyi wraz z wnioskiem dodatkowym p. Eppingera i wszystkie rezolucye p. Skenego.

Po dokonaniu wyborów do Delegacyj posiedzenie zamknięto.

Dziś zebrała się Izba o godzinie 11-tej przed południem.

W mowie wygłoszonej na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, w dalszym ciągu dyskusyi budżetowej (początek tej mowy podaliśmy już wczoraj w rubryce depesz) wywodził p. Stapiński w dalszym ciągu, że różnice zdań w Kole polskiem co do obecnej sytuacyi w parlamencie, spotkały się z licznymi komentarzami. Owoż mowca stwierdza przedewszystkiem, że zapatrywania o rozmiarach tych różnic są mylne. Całe Koło polskie jest przekonane o tem, że niepodobna utrzymać nadal obecnego ugrupowania t. zw. stronnictw rządowych i stronnictw opozycyjnych. Całe Koło polskie zgadza się w tem, że konieczna jest zmiana sytuacyi zarówno ze względu na zabezpieczenie zdolności Izby do pracy, jak i na ważne zadania, które Państwo ma spełnić. Tylko co do sposobu przeprowadzenia tej zmiany w ugrupowaniu stronnictw są zdania w Kole podzielone.

Polskie stronnictwo ludowe, jako przedstawicielstwo szerokich warstw ludu polskiego, uważa zmianę jako istotnie pilną, ponieważ zdaniem jego, dalsze trwanie obecnych nienormalnych stosunków może jedynie zaostrzyć przeciwieństwa. Stosunki parlamentarne są nie do utrzymania z tego powodu, że ze względu na nie dotychczas można było załatwiać tylko konieczności państwowe. Rząd dopiero wczoraj w ostatniej chwili, wystąpił z drugim „spisem potraw“ na konferencyi przewodniczących klubów. Na przedstawicieli ludu galicyjskiego musiała podziałać rzeczywiście zatrważająco myśl, że Izba posłów mogłaby rozpocząć ferye nie uczyniwszy nic dla sanacyi finansów krajów. (Potakiwania z ław polskich).

Rząd także przez to, że do ostatniej chwili ciągle występował wobec Izby z nowemi przedłożeniami podatkowemi, przyczynił się do tego, że sprawy tej dotychczas nie można było załatwić. Ludność galicyjska niepokoi się i słusznie obawia się, że z powodu panujących w Izbie stosunków, w szczególności z powodu obecnego ugrupowania stronnictw, nie można spodziewać się zmiany na lepsze. Jest więc obowiązkiem polskiego stronnictwa ludowego domagać się usilnie, aby parlament jak najrychlej odzyskał zdolność do wydatnej pracy parlamentarnej, a to przez zmianę obecnego ugrupowania stronnictw.

Odezwały się w tej mierze różne propozycye i rady, ale mowca może na nie imieniem Koła polskiego odpowiedzieć tylko tyle, że póki parlament istnieje i póki wszyscy są zdani na jego działalność prawodawczą, póty wszyscy powinni starać się usuwać to, co stronnictwa dzieli i torować drogi zbliżeniu na podstawie wspólnych wszystkim zasad. Tylko w ten sposób możliwe jest stworzenie takiego stanu, w którym także „konieczności ludowe“ będą mogły być załatwione. — Atoli kto oświadcza się za jednością i za pokojem, kto sam przyznaje, że tego pragną gorąco i Państwo i narody, a z drugiej strony powiada, że ani na jotę nie ustąpi od swego niesprawiedliwego stanu posiadania, ten zdradza swój naród.

P. Okuniewski: Bierzemy pana za słowo!

P. Stapiński zakończył oświadczeniem w imieniu swego stronnictwa i całego Koła polskiego, że wszystkie sprawiedliwe żądania i dążenia do poprawy stosunków będzie ono możliwie popierało.

Z kolei przemawiał p. Wassilko. Na wstępie roztrząsał on sprawy Rusinów bukowińskich, co do których stanowisko Rządu przyjął z zadowoleniem. Co do stanowiska Rządu wobec Rusinów w Galicyi powiedział, że byłoby rzeczą pożądaną, aby Rząd oświadczył przynajmniej, że wprawdzie zachowuje się życzliwie wobec Rusinów galicyjskich, że jednakże nic więcej zrobić nie może. Skutkiem takiego oświadczenia odpowiedzialność za wszystko, co dzieje się, spadłaby na Koło polskie, a Koło polskie musiałoby być świadome tej odpowiedzialności i sytuacya byłaby całkiem jasna. Doszłoby albo do bezwzględnej walki między Polakami a Rusinami w Galicyi, albo do pokoju, który z pewnością byłby najlepszy. Pokój taki byłby zarówno dla Państwa, jak i dla parlamentu dziełem doniosłem. Mowca ze swej strony chętniej widziałby połączonych Słowian w Izbie posłów z Polakami i Rusinami na czele, aniżeli urzeczywistnienie projektów neoslawistycznych p. Kramarza, które na czele stawiają — bez wiedzy p. Kramarza — dom Romanowych i jego służalców. Do tego Rusini się nie przyłączą, a mowca nie wie też, czy Polacy ze względu na swą przeszłość, mają powód zagrzewać się do takiej idei.

Nie da się zaprzeczyć — wywodził mowca dalej — że w Galicyi i na Bukowinie dziś agitacya rossyjska uprawia się bez wszelkiej miary i dąży do wynarodowienia Rusinów i pozyskania dla Rossyi tytułu prawnego do ruskiej części Austryi. Trudno przypuszczać, aby Koło polskie mogło objąć za to odpowiedzialność. Zarówno z mowy Prezesa Koła polskiego jak i Wiceprezesa można wnosić, że także w Kole polskiem istnieje poważna chęć położenia kresu smutnym stosunkom w Galicyi.

Ze stanowiska bukowińskich Rusinów — powiada mowca — czekamy jeszcze. Jeżeli naszym braciom galicyjskim nie będzie lepiej, niż teraz, znowu staniemy po ich stronie. Walczyć będziemy razem z nimi do chwili, która przyniesie nam zbawienie, albo śmierć.

(Oklaski i gratulacye ze strony Rusinów).

Izba posłów ukończyła wczoraj dyskusyę szczegółową nad budżetem i przyjęła etat Ministerstwa skarbu. Wniosek p. Kreka o skreślenie w etacie Ministerstwa skarbu jednej pozycyi w kwocie 5000 kor., odrzucono w głosowaniu imiennem 229 głosami przeciw 210.

W dalszym ciągu przyjęto ustawę finansową i załatwiono cały budżet w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z kolei przystąpiła Izba do głosowania nad rezolucyami. Między innemi przyjęto rezolucyę, wzywającą Rząd, aby z rządem węgierskim rozpoczął rokowania w sprawie zniesienia handlu terminowego zbożem na Węgrzech, rezolucyę o zniesieniu ceł na żelazo surowe, oraz na maszyny.

Po ogłoszeniu przez przewodniczącego, iż budżet załatwiono w trzeciem czytaniu, rozległy się w sali oklaski, a liczni posłowie składali br. Bienerthowi gratulacye.

Następnie P. Minister skarbu przedłożył ustawę o uregulowaniu przemysłu naftowego w Galicyi. Ustawę tę bez pierwszego czytania przekazano komisyi.

Na tem zakończono obrady.

Następne posiedzenie we środę dnia 30 b. m. o godz. 3 po południu.

Z Koła polskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła toczyła się w dalszym ciągu rozpoczęta one-

---

17)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CIEŃ PRZESZŁOŚCI.

(Grazia Deledda: L'ombra del passato).

(Wolny przekład z włoskiego).

IX.

(Ciąg dalszy).

Adone myślał o Robinsonie i jedząc zimną polentę znajdował pewne podobieństwo pomiędzy sobą a swoim ulubionym bohaterem. Lecz w tej chwili przeleciał szybko połyskujący rower; Adone zrozumiał, że porównanie sensu nie miało. Jednakże, musiał myśleć o Robinsonie, aby zwrócić myśl na coś ładnego i nadzwyczajnego, coby go rozerwało. Przypomnienie strasznej sceny poprzedniej nocy dreszczem go przejmowało.

Puścił się w dalszą drogę, mówiąc sobie:

„Dzisiejszej nocy będę spał pod gołem niebem i rozpalę sobie ogień w jakim zakątku pod drzewem. Mam z sobą zapałki. Wtedy doprawdy będę mógł się porównać z Robinsonem“.

Szedł i szedł po pięknej i równej drodze, biegnącej pomiędzy jasno zielonemi polami, która zdawała się dotykać krańców promiennego błękitu nieba. Zbliżało się południe, a ta pora zawsze mu przywodziła na myśl stół zastawiony, a na nim piękny półmisek dymiących parą klusek. Ale ponieważ był zmuszony oszczędzać swoje zapasy, położył się tylko pod cieniem żywopłotu nad drogą i zaczął drzemać. Marzył we śnie, że leżał nad łąką, na drodze do Casalino i nagle cień jakiś położył się na trawie i zbliżył się jakiś człowiek: był to jego wuj. „Wstawaj *sgambirlo,* wstawaj! Chodźmy na śniadanie! Tognina czeka na nas“. I wuj dotykał go zlekka końcem laski. Wtedy powstał trochę przerażony, ale szczęśliwy. Jakto? więc wuj nie umarł? „Ależ nie, mały głuptasie! Udawałem tylko. Wracam z podróży po tamtym świecie. Bardzo tam łatwo się dostać, wiesz? Czyż nie przypominasz sobie, co nauczyciel opowiadał o pewnym poecie, który się nazywał Dante Alighieri? A no, wstawaj, wstawaj!“

Śniąc, Adone zdawał sobie sprawę, że jego sen bardzo jest niemądry. Nie, umarli nie wracają, wiedział o tem bardzo dobrze; nie, nie miał już wuja, nie miał dachu nad głową. Ach! daleko lepiej myśleć o Robinsonie, albo wyobrażać sobie, że spotka jakąś małą staruszkę z pochylonym grzbietem, podpierającą się na dwu laskach. Mała staruszka zbliża się patrząc w ziemię, zdając się czegoś szukać, jakiegoś zaginionego przedmiotu. „Co szukacie, dobra staruszko?“ Nie mogła podnieść głowy, ale obracała ku niemu jasne oczy, oczy dziecka. „Nic, nic, mój mały. Ale bardzo jestem głodna“. Wtedy, oddawał jej resztę swoich zapasów. I nagle, mała staruszka uśmiechała się, prostowała, robiła się z niej piękna pani, która posiadała wspaniałą willę tam, za drzewami. „Chodź, mój mały; jesteś dobry, zostaniesz ze mną. Właśnie szukałam dziecka z dobrem sercem“.

W uroczystej ciszy wsi i gościńca żółtoczarnego od cieniów i słońca, ozwał się głos piskliwy. Adone otworzył oczy i zamiast małej staruszki, ujrzał dziewczynkę około dziesięcioletnią z grubemi bosemi stopami i opalonemi łydkami, których ukryć nie mogły łachmany czerwonej w czarne kropki sukienki, nadto krótkiej.

— Zatrzymajmy się tutaj! — błagała dziewczynka.

— Nie; trochę dalej, dalej! — odrzekł głos kobiety zmęczonej i zdyszanej.

— Och! mamo! Tutaj jest więcej cieniu! Tak mi gorąco. Taka jestem głodna! Chcę jeść, chcę pić!

— Dam ci trzcinką na śniadanie!

Adone wybuchnął śmiechem. Dziewczynka się odwróciła i wlepiła w niego małe swoje oczki błyszczące i złe. Zauważył, że była podobna do jego siostry Ewy, że miała taką samą twarzyczkę krągłą jak jabłuszko, otoczoną chmurą złotawych włosów; i to uczyniło, że przestał się śmiać. Tymczasem kobieta bardzo chuda, ubrana w żałobę, z żółtym fularem na głowie, zbliżała się popychając przed sobą ręczny wózek okryty płachtą z szarego płótna. Wzdłuż dyszla wisiał szereg koszyków z sitowia; w wózku były dwa duże pakunki i różne naczynia kuchenne; duży podłużny kosz kołysał się pomiędzy kołami. Było niedouwierzenia, że kobieta tak chuda i blada mogła pchać taki ciężar. Wydawała się chora i skoro zatrzymała swój wózek zbliżywszy się do żywopłotu, odetchnęła głęboko, jak ktoś co przez czas długi nie mógł swobodnie zaczerpnąć powietrza.

— Jestem głodna! mam pragnienie!— powtarzała dziewczynka, szperając w wózku.

Kobieta dała jej klapsa.

— Cierpliwości! Boże drogi! Daj że mi odetchnąć!

Schyliła się, żeby spojrzeć do kosza i rękę tam wsunęła. Następnie wyjęła z wózka mały pakiecik i skierowała się w stronę żywopłotu. Wtedy zobaczyła Adone i natychmiast go zapytała:

— Czy daleko ztąd do Casale?

— Ech! ech!... — rzekł, wyciągając oba ramiona, jakby chciał powiedzieć: „Jeszcze dobry kawałek drogi!“

— Mój Boże! mój Boże! — westchnęła kobieta, siadając obok niego.

Dziewczynka rzuciła się na kobietę wyciągając ręce do pakuneczka. Widocznie umierała z głodu i przez kilka minut niczem innem nie była zajęta tylko kawałkiem chleba, który dostała od kobiety. Ona sama nareszcie zabrała się także do jedzenia, ale przedtem podsunęła do Adone swoje zapasy.

— Zechcesz jeść razem z nami?

Zaczerwienił się i łzy mu się w oczach zakręciły, tak był wzruszony tem zaproszeniem. Była zgłodniała, nieszczęsna kobieta, a jednak myślała o innych! Odpowiedział wskazując ręką na swój własny tobołek:

— Dziękuję. Mam tutaj wszystko, czego mi potrzeba i jadłem przed chwilą.

Dziewczyna nastawiła uszu.

— Co tam masz? — spytała, pochylając się nad nim.

Chociaż to zuchwalstwo wcale się nie podobało Adone, rozwinął tłumoczek i pokazał swoje skarby.

— Och! jaja!... Och! ser!... Och! masło! — zawołała dziewczynka z oczami błyszczącemi pożądliwością. — Daj mi!

— Jaka ty jesteś źle wychowana! — rzekła kobieta usuwając dziewczynkę.

Następnie, zawiązała rozmowę z Adone jak z dorosłym mężczyzną.

— Tak — mówiła, zawiązując swój pakiecik — pochodzę z prowincyi Cremony. Mój mąż był z Casale; był kamieniarzem i zmarł tej zimy, w Prusach. Ta mała była jego dzieckiem z pierwszego małżeństwa. Oto jedyny spadek, jaki mi pozostawił. Ach! Gdyby chociaż Caterina była grzeczna! Ale ona zła, jak małe dyablątko.

— Och! nie, mamo, nie, mamo! — już nie będę zła! — protestowała mała dziewczyna wyciskając głośny pocałunek na twarzy kobiety.

I była taka ładna, pieszczotliwa, że macocha spojrzała na nią z uśmiechem zachwytu.

Wdowa ciągnęła dalej opowiadanie swojej żałosnej historyi. Wyplatała zimą koszyki i sprzedawała je latem. Towarzyszyła mężowi aż do Niemiec i Węgier. Ale od czasu śmierci męża zachorowała i nie miała już siły popychać wózka. Miała jeszcze w Casale krewnych męża, pomiędzy innymi pewnego farbiarza, bardzo bogatego i starą kobietę, Barberinę Bignami, przezwaną la Suppei.

— Znam ich! — zawołał Adone. — Są to moi przyjaciele! Marco Bignami jest moim kolegą szkolnym: ma zawsze nowe pończochy.

Ta okoliczność uderzyła wdowę.

— A więc to prawda, że oni są bogaci?

— Spodziewam się. Mają całą salę pełną drukowanych materyj na suknie. On sam, farbiarz, wzory wymyśla... Widziałem jedną, bardzo ładną, zieloną, a na niej pełno czarnych kropeczek, tak jak te.

I wskazał sukienkę Cateriny.

Dziewczynka, klęcząc na trawie, słuchała z otwartemi usty. Skoro się dowiedziała, że krewny jej, farbiarz, miał materyę zieloną w czarne kropki, doznała tak wielkiej radości, że podniosła się jednym skokiem i wywróciła koziołka. Może się spodziewała, że farbiarz na suknię jej podaruje. Ale tymczasem ta, którą miała na sobie, podniosła się w skoku i pokazała dwa kościste i brudne kolana. Adone to spostrzegł i zarumienił się; ta dziewczynka, sam nie wiedział czemu, podobała mu się, a zarazem wstręt w nim budziła. Nie była podobna do żadnej z dziewczynek, które znał dotychczas.

(Ciąg dalszy nastąpi).

gdaj dyskusya nad traktatami handlowymi z Rumunia i państwami bałkańskiemi.

P. Dietzius przemawiał za przyjęciem traktatów pp. Stapiński i Olszewski, oraz inni posłowie włościańscy sprzeciwiali się traktatowi z Rumunią.

W końcu Koło większością oświadczyło się w zasadzie za traktatem handlowym z Rumunią.

Następnie toczyła się dyskusya nad żądaniem posłów ludowych o zwolnienie ich od głosowania w pełnej Izbie za traktatami handlowymi. Decyzyę w tej sprawie odroczyło Koło na później, stwierdzając, że dziś sprawa ta nie jest aktualną wobec tego, iż długi szereg wniosków nagłych zatamował porządek dzienny Izby.

Po tej uchwale ludowcy wzburzeni opuścili salę obrad i odbyli posiedzenie, na którem uchwalono wszelkimi środkami dążyć do osiągnięcia zwolnienia z solidarności.

Z Unii słowiańskiej.

Korespondencya *Centrum* stwierdza, że solidarność Unii słowiańskiej została zachwiana; z wyniku obrad Unii wypływa jasno, że o jednolitości nie może być mowy; wczorajsze posiedzenie rozeszło się bez żadnej uchwały.

Centrum przypomina, że pierwszym ciosem dla Unii była uchwała Młodoczechów, oświadczająca się za ustawą upełnomocniającą. Uchwała ta wywołała wśród reszty posłów słowiańskich rozgoryczenie, zwłaszcza, że Młodoczesi pierwsi podnosili w swoim czasie hasło zwalczania Rządu za wszelką cenę.

Drugim ciosem była taka sama uchwała południowo-słowiańskiego zjednoczenia.

Najdotkliwszy jednak dla solidarności Unii był dzień wczorajszy, kiedy czescy agraryusze, klub słoweński i grupa Stranskiego wnieśli w Izbie 57 wniosków nagłych, nie prosząc Unii o pozwolenie, ani też nie czekając na formalną uchwałę Unii co do dalszego stanowiska wobec Rządu.

Czescy agraryusze przedwczoraj jeszcze zastrzegli sobie w Prezydyum Izby pierwszeństwo dla swych wniosków nagłych, w obawie, iż ze strony większości może wyjść propozycya załatwienia spornych ustaw w drodze nagłej.

Mężowie zaufania Unii rozeszli się bez uchwały w kwestyi, czy traktat z Rumunią i t. d. ma być uniemożliwiony przez obstrukcyę. Ze strony południowych Słowian, Starorusinów i czeskiego stronnictwa katolicko-narodowego wskazują, że obstrukcya miała być wykluczona z taktyki Unii, a zastosowana jedynie opozycya.

Slav. Corresp. stwierdza, że po wczorajszym dniu jasnem się stało, że połączone w Unii stronnictwa nie mają potrzebnej jednolitości. Wczorajszy dzień był negacyą dalszego istnienia Unii.

Wiedeń. Według jednej z tutejszych korespondencyj, przedwczoraj odbyła się poufna konferencya między posłami niemieckimi i czeskimi w sprawie przyszłej konstelacyi parlamentarnej. Byłby to pierwszy krok na drodze ku koalicyi.

Przesilenie węgierskie.

W przesileniu węgierskiem utrzymuje się nadal stagnacya. Obecnie, gdy tyle prób rozmaitych zawiodło, ujawnia się dążność powrotu do koalicyi jako punktu wyjścia nowych kombinacyj. W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, że Kossuth wygotował świeżo projekt, umożliwiający dalsze utrzymanie koalicyi przynajmniej do czasu, gdy zgodnie z zobowiązaniami przez pakt z Koroną przyjętemi, przeprowadzoną zostanie reforma wyborcza.

W związku z tą wiadomością pojawiła się pogłoska, że w dniach najbliższych Kossuth wezwany zostanie przez Króla i że powróci do Budapesztu z misyą złożenia nowego gabinetu na podstawie wspomnianego planu. Dr. Lukacs oświadczył w klubie stronnictwa niezawisłości, że dotąd nie otrzymał wezwania, by jawił się przed Królem, a w misyi jego zapanował zastój, podjęta bowiem będzie przy pomocy Kossutha jeszcze jedna próba uratowania koalicyi. W grupie bankowej zapanowała z tej przyczyny konsternacya, gdyż obawiają się tam, że Kossuth nie zechce oprzeć się wyłącznie na niej. W ciągu d. 24 b. m. było u Kossutha kilku posłów, którzy z upoważnienia prez. Justha zwracali uwagę ministra na niebezpieczeństwa, grożące z powodu jego zabiegów o utrzymanie koalicyi. Wywiązała się nad tą sprawą ożywiona dyskusya i trwała przeszło godzinę, o jej przebiegu wszakże nic pewnego nie wiadomo. Także u prez. Justha zebrało się w wymienionym dniu liczne grono posłów na konferencyę, w której przeważna część przybyłych złożyła oświadczenie, iż bynajmniej nie myślą przyłożyć ręki do utrzymania koalicyi, ich bowiem zdaniem stronnictwo r. 1848 żadną miarą nie powinno pozostać nadal w związku ze stronnictwem r. 1867.

Że jednak ostateczne rozstrzygnięcie nie zapadło, dowodzi artykuł organu partyi wiernokonstytucyjnej *Magyar Hirlap*.

„Kraj, czytamy tam, nie stoi na razie wobec dokonanych faktów. Miecz Damoklesa wisi jeszcze na włosku nad głowami polityków, a wiele znaków przemawia za tem, że ów cienki włos zgrubieć może do rozmiarów liny okrętowej.

„W chwili, jak dzisiejsza, gdy różne możliwości rozwijają się równolegle i nie sposób przewidzieć, która z nich rychlej doprowadzi do celu, otwiera się oczywiście rozległe pole fałszom i niepo ozumieniom. Dziś n. p. głoszą, że rząd powziął zaufanie do projektu Kossutha, jakkolwiek projekt ów odrzucony został przez ostatnią radę ministrów z powodu opozycyi hr. Andrassego. Niemniej jednak dr. Wekerle miał przedłożyć plan Kossutha Monarsze. Rzecz jasna, że gdyby plan został przyjęty, hr. Andrassy usunąłby się z gabinetu.

Wobec członków stronnictwa niezawisłości streścił Kossuth główne zarysy swego projektu następująco:

Król mianuje jednego z przedstawicieli większości (Kossuth dał do poznania, że jego właśnie), prezesem gabinetu. Nowy szef gabinetu utworzy ministerstwo, jakie wyda mu się najodpowiedniejsze, przyczem uwzględnione zostanie życzenie Monarchy, by portfele spraw wewnętrznych, skarbu i obrony krajowej, dostały się politykom ze stronnictw r. 1867, a mianowicie z obozu stronnictwa konstytucyjnego i z grona dawnych liberałów. Ten rząd miałby prowizoryczny tylko charakter, zadaniem jego byłoby załatwienie konieczności państwowych i przeprowadzenie reformy wyborczej. Nie zapalając się zbytnio do troistej pluralności, oświadczył Kossuth, że uszanowałby pod tym względem wolę większości stronnictwa, jakkolwiek sądzi, że pluralność w tej, czy owej formie musi być zachowana. Co do sprawy bankowej należałoby wyjednać rękojmię, że rząd rozpocznie przygotowania dla utworzenia samoistnego banku na r. 1911.

W końcu zwrócił Kossuth uwagę swego stronnictwa na to, że partya niezawisłości sama przez się nie tworzy jeszcze większości.

Wieści o mającem nastąpić powołaniu Kossutha przez Króla, jak wiadomo, okazały się trafnemi i Kossuth dziś ma być przyjęty na osobnem posłuchaniu przez Najj. Pana.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

(„Ziemianki").

Jednym z najdodatniejszych objawów ruchu kobiecego w Królestwie Polskiem jest szybki wzrost organizacyi „Ziemianek" „Zjednoczone Koło Ziemianek", to nazwa urzędowa stowarzyszenia, które obejmuje 50 Kółek, rozrzuconych po całem Królestwie; między niemi 10 Kółek włościanek. Ogółem 600 kobiet należy do „Zjednoczonego Koła". Rozwój jego datuje się od wydania ustawy o stowarzyszeniach, która umożliwiła pracę organizacyjną. Grunt był już dawno przygotowany cichą i skromną działalnością. Panie Kleniewska z Kluczkowia, Kretkowska, Karczewska największe położyły w tej mierze zasługi. Założywszy „Koło gospodyń wiejskich", jako sekcyę przy „Towarzystwie popierania handlu i przemysłu", korzystały z jedynie wówczas możliwej urzędowo formy, by zorganizować pracę kobiet na prowincyi. Tym sposobem wytwarzała się coraz silniejsza odpowiedzialność i poczucie obowiązku wobec społeczeństwa; w tej atmosferze szeregowały się i wyrabiały jednostki, które mimo najlepszej woli, pracując na prowincyi, zdala od większych środowisk, nie mogły dotąd zespolić swych usiłowań w jednolitym kierunku. Udział kobiet w pracach „Macierzy", powstanie różnorodnych stowarzyszeń po miasteczkach i miastach Litwy i Ukrainy, wreszcie przemiana skromnej sekcyi gospodyń wiejskich w „Zjednoczone Koło Ziemianek" — to są w ostatnich latach dodatnie objawy pracy kobiet w Królestwie.

Najważniejszym znakiem żywotności tego ruchu, to nacisk, położony na pożyteczną realną pracę, która czerpiąc swe siły w idei, łączy się zarazem ściśle z potrzebami kraju. Sam fakt organizacyi gra ważną rolę; są na prowincyi „Kółka" silne liczebnie i bardzo czynne, są też słabe, drzemiące; lecz zcentralizowanie tych wszystkich kółek i zawisłość od głównego zarządu w Warszawie, zebrania członków, wytwarzają wspólność, wyrównywają różnice. Statut „Zjedn. koła Ziemianek", zatwierdzony 12 marca 1907, stawia jako cel: wspólną pracę polskich kobiet w duchu narodowym w dziedzinie wychowania społecznego, ekonomicznego, dążenia do podniesienia poziomu wykształcenia i etycznego wyrobienia kobiet. Wiadomo, że nie martwe formuły, ale ich wcielenie w życie stanowią dopiero wartość statutu. I ten okazał się dla zamierzonego celu dobrym. Główny zarząd jest w Warszawie, a miejscem zebrań wspólna sala, zwana świetlicą. Przewodniczącą pierwszą była inicyatorka „Ziemianek" p. Janowa Kleniewska z Kleczkowa, a gdy obecnie musiała ustąpić z powodu zdrowia, miejsce jej zajęła p. Kretkowska. Wiceprezesową była dłuższy czas p. Eleonora Chełmicka, która przed kilku miesiącami zmarła w tragiczny sposób, oparzywszy się śmiertelnie przy pielęgnowaniu chorego dziecka, zabranego przez nią z chaty do dworu. W jej miejsce wybrano hr. Potulicką.

Wytknąwszy sobie pracę w trzech kierunkach: pedagogicznym, ekonomicznym i społecznym, „Ziemianki" utworzyły w zarządzie odpowiednie wydziały, które kolejno trzy razy na rok przygotowują dla członków referaty. Ujęto w jasno określony program działalność kobiet na wsi i dla wsi. Szkoła ochroniarek, utrzymywana przez „Koło", urządza corocznie kursa wakacyjne, wyszukując odpowiednie kandydatki. Również znaczącą inicyatywą jest założenie szkoły gospodarczej w Mirosławicach dla córek włościańskich. Kurs roczny utrwala pobieraną naukę, prowadzoną bardzo praktycznie. Obecnie zamyśla „Koło" założyć internat dla akuszerek, zachęcając gorąco kobiety inteligentne na wsi do żywego zajęcia się sprawą pielęgnowania i opieki nad matkami i niemowlętami. Referat dr. Zaborowskiego, wygłoszony na zebraniu wydziału społecznego w grudniu 1908 r. wobec stukilkudziesięciu „Ziemianek", podkreśla doniosłość i konieczność pracy w tym kierunku. Dr. Zaborowski przytoczył niezmiernie smutne daty statystyczne co do Królestwa. Około 30.000 matek zmarło w przeciągu lat dziesięciu z braku opieki; w przybliżeniu można przyjąć, że zostawiły około 60.000 sierot, z których wielki procent zmarnował się dla społeczeństwa.

Wydział ekonomiczny „Koła", energicznie kierowany przez znaną autorkę, pannę Rodziewiczównę, założył sklep dla zbytu produktów; zajmuje się urządzaniem pogadanek i kursów ogrodnictwa, mleczarstwa, oraz udzielaniem informacyi o innych gałęziach gospodarstwa wiejskiego. Przemysł ludowy, wystawy prowincyonalne, urządzanie wycieczek w celu zaznajomienia się z pracą kobiet zagranicą (wspólna wycieczka do Czech w r. 1908) — to dalszy zakres prac tego wydziału.

Również obszerny program podjął wydział pedagogiczny. Jednym z ciekawszych referatów było roztrząsanie kwestyi, jak dzieci zajmować podczas wakacyi, jak urządzać kolonie wakacyjne. Sprawy oświaty były pierwej prowadzone w porozumieniu z „Macierzą"; na posiedzeniach objaśniano, jak uczyć analfabetów na podstawie tablic i elementarza Promyka.

Niemało przyczyniły się do wytworzenia gruntu pod pracę „Ziemianek" czasopisma: najpierw *Świat Kobiecy*, potem *Łan Polski*, wreszcie *Ziemianka*.

Na r. 1909 wydany został praktyczny kalendarz staraniem p. Kleniewskiej p. t. „Ziemianka". Obok części gospodarczej uwzględniona jest obszernie część społeczna, zwłaszcza ochrony i apteczki.

Oto szkic organizacyi i działalności kobiet, mieszkających na prowincyi w Królestwie, a zajętych ideą podniesienia kultury i dobrobytu tak u siebie, jak wśród włościan.

KRONIKA.

Lwów, 26 czerwca.

— **Kalendarz.**

Niedziela (27 czerwca):
Władysława. — Włatysława. — Elyseja pr.
Wschód słońca o godzinie 3·20 rano, zachód słońca o godzinie 7·33 po południu.
Poniedziałek (28 czerwca):
Leona II. pap. — Zbroisława. — Amosa pr.
Wschód słońca o godzinie 3·20 rano, zachód słońca o godzinie 7·33 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu czerwcu wolno polować na: kozły i ptactwo wodne od 15.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, głuszców, cietrzewi, kuropatw, przepiórek, dzikich gołębi, pardw, dropi, ptactwa błotnego i wodnego.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Dziekanem wydziału filozoficznego** Uniwersytetu lwowskiego na rok akad. 1909/10 został wybrany prof. dr. Józef Nusbaum-Hilarowicz.

— **Rektorem Politechniki lwowskiej** wybrany został prof. Bronisław Pawlewski, który piastował już tę zaszczytną godność w 1902/3 roku szkolnym.

— **Obiad.** We czwartek odbył się trzeci z rzędu obiad, dany z okazyi uroczystości błog. Jakóba Strepy, przez ks. Arcybiskupa Bilczewskiego tym razem na cześć ks. Biskupa Chomyszyna i gr. kat. kapituły stanisławowskiej. Ks. Arcybiskup wzniósł piękny toast na cześć swoich gości i podniósł w nim wielką swą radość, że duchowieństwo obrządku grecko-katolickiego z taką gotowością i ochotą przystąpiło do tych ceremonij religijnych, jakie on zainicyował w celu obchodzenia 500 rocznicy śmierci błog. Jakóba Strepy. W tej też myśli wzniósł kielich na cześć ks. Biskupa Chomyszyna i całej gr. kat. kapituły stanisławowskiej, wypowiadając życzenia, aby i nadal tak jak dotąd, duchowieństwo obu obrządków wspierało się nawzajem i we wspólnej miłości pracowało w winnicy Pańskiej. Na ten toast odpowiedział ks. Biskup Chomyszyn, dziękując ks. Arcybiskupowi Bilczewskiemu za to, że on zawsze i wszędzie z taką miłością i czcią odnosi się do obrządku grecko-katolickiego i pracuje nad utrzymaniem zgody między dwoma obrządkami. W następnym toaście podniósł jeszcze ks. Arcybiskup zasługi rozmaitych osób na polu społecznem i w pracy około dobra Kościoła.

— **Mylna informacya.** W *Wieku Nowym* z dnia 22 czerwca b. r. pojawił się artykuł p. t.: „C. k. krajowa Dyrekcya skarbu powodem śmierci urzędnika podatkowego", omawiający śmierć asystenta podatkowego, Kazimierza Dąbrowskiego w Borszczowie, który miał wnieść z początkiem stycznia b. r. prośbę o urlop i nie doczekawszy się załatwienia, zmarł dnia 13 czerwca b. r. wrzekomo z powodu zwłoki w uwzględnieniu tej jego prośby.

Wedle zasięgniętych informacyj, sprawa ta przedstawia się inaczej.

Z końcem lutego b. r. przedłożyło starostwo w Borszczowie krajowej Dyrekcyi skarbu wniesioną tam w lutym b. r. prośbę Dąbrowskiego o trzymiesięczny urlop celem leczenia się z cierpień hemoroidalnych, z wnioskiem bezpośrednich jego przełożonych na odmówienie urlopu i przeniesienie go w stan stałego spoczynku, ponieważ wedle orzeczenia lekarza powiatowego, jest na wzroku tak upośledzonym, że nie nadaje się do służby w urzędach podatkowych.

Wobec tego sprawa urlopu stała się bezprzedmiotową, natomiast zaś aktualnem przedstawienie Ministerstwu wniosku na przeniesienie Dąbrowskiego w stan spoczynku.

Zanim ostateczna decyzya w tej sprawie zapadła, zachorował Dąbrowski i zmarł dnia 13 czerwca b. r. wedle metryki śmierci na tyfus brzuszny.

Między prośbą Dąbrowskiego o urlop i cierpieniem, dla którego o urlop prosił, a jego śmiercią, nie ma zatem żadnego związku przyczynowego.

— **Z Wystawy kościelnej.** W ubiegłą środę odbył się koncert utworów religijnych wykonany przez orkiestrę wojskową 15 pułku piechoty. Między innemi, grane były utwory Żeleńskiego i Saint-Saensa wykonane pod batutą kapelmistrza p. Konopaska, który zupełnie bezinteresownie podjął się dyrygowania. Koncert, który ściągnął na Wystawę liczną publiczność, powtórzony zostanie w najbliższą środę, t. j. 30 b. m. o godzinie 5 po południu.

— **Otwarcie urzędu pocztowego w Czernielowie mazowieckim.** Z dniem 1go lipca br. wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Czernielów mazowiecki z urzędową nazwą „Czernielów mazowiecki". Urząd ten łączy się z siecią pocztową za pomocą poczty pieszej do Borek wielkich. Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę i obszar dworski Czernielów mazowiecki, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będą: gmina Czołhańszczyzna, jakoteż obszar dworski Czernielów ruski i folwark Anielówka.

— **Z kolei elektrycznej.** Wczoraj przed południem odbyło się otwarcie urzędowe ruchu wozów kolei elektrycznej na drugim torze linij Dworzec główny-plac Gołuchowskich-rogatka Żółkiewska i linij okrężnej plac Gołuchowskich-ul. Hetmańska, Karola Ludwika, plac Gołuchowskich.

Komisya, złożona z przedstawicieli Ministerstwa kolei żelaznych, Namiestnictwa, Rady miejskiej, dyrekcyi policyi, magistratu i dyrekcyi zakładów elektrycznych, oraz przedstawiciela firmy, która prowadziła budowę, przejechała specyalnie obciążonym wozem kolei elektrycznej obie wspomniane linie, poczem w magistracie spisano protokół z komisyi.

— **Zwiększenie funduszu przemysłowego.** Magistrat zaproponuje Radzie miejskiej zwiększenie kapitału zakładowego miejskiego funduszu dla podniesienia handlu i przemysłu o 70.000 koron (do wysokości 270.000 kor.), przez przeznaczanie na ten cel corocznie po 10.000 koron. Prowizya dotąd najwyżej 3 procentowa byłaby podwyższona do maksymalnie 4 prc.

— **Gimnazyum reformowane** radcy M. Jamrógiewicza. Pierwsze we Lwowie realne gimnazyum nowego typu, zorganizowane według znanego rozporządzenia P. Ministra wyznań i oświaty, rozpocznie swą działalność z najbliższym rokiem szkolnym, we wrześniu 1909. W klasach

I, II i III, a zwłaszcza w kl. I i III jest już tylko nie wiele miejsc wolnych. W miejsce greki, której w tem gimnazyum nie będzie, udzielana będzie obowiązkowo nauka języka francuskiego, oraz rysunków odręcznych. Każda klasa będzie liczyła najwyżej 24 uczniów. Wyjaśnień pisemnych za nadesłaniem znaczka pocztowego, udziela właściciel i dyrektor zakładu M. Jamrógiewicz, radca szkolny we Lwowie, ulica Polna l. 21 a.

— **Miejska komisya reformy wyborczej** odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezesa p. Biechońskiego. Na wstępie przeprowadzono obszerną dyskusyę nad sprawą jawności posiedzeń komisyi, poczem uchwalono poruczyć prezydyum ogłaszanie o każdem posiedzeniu komunikatów, redagowanych przez sekretarzy komisyi, którymi wybrano p. Laskownickiego i dr. Próchnickiego. Przewodniczący odczytał wystosowane pod adresem komisyi reformy wyborczej pismo „Komitetu równouprawnienia kobiet“, ogłoszone w dziennikach. Rozwinęła się następnie dyskusya nad brakami dostarczonych komisyi przez miejski urząd statystyczny tabelarycznych zestawień, poczem uchwalono żądać potrzebnych uzupełnień statystycznych w miarę postępu prac komisyi i rozwoju dyskusyi nad zasadami przyszłej reformy wyborczej. Wdrożono wkońcu dyskusyę ogólną, której dalszy ciąg odroczono do następnego posiedzenia, mającego odbyć się w przyszłym tygodniu.

— **Konsensy budowlane.** Magistrat udzielił konsensów na następujące nowe budowle: p. Pawlaczkowi na dom parterowy na Pohulance; p. Kazimierzowi Hellerowi na dom parterowy w ul. św. Zofii; p. Paluchowi na dom parterowy na gruncie lwh. 3540/IV; p. Rubinowi Reitschukowi na dom 2-piętrowy z oficyną w ul. Szeptyckich; p. Jonasowi Sprecherowi na dwa domy 3-piętrowe z oficynami w ul. Janowskiej; p. K. Draniewiczowi na dwa 3-piętr. w ul. Leona Sapiehy (do rogu ul. Karpińskiego); p. Wilh. Nowickiemu na dom 1-piętrowy l. konskr. 1173²/₄; drowi Aug. Łozińskiemu na 3 piętrowe skrzydło kamienicy lk. 938¹/₄ (róg Batorego i Fredry); p. M. Demetrowi na dom 2-piętrowy w ul. Zielonej.

— **Jatki miejskie i bojkot rzeźnicki.** Stanowisko wrogie jatkom miejskim, zajęte przez niektórych grosistów rzeźnickich, zniewoliło gminę do zaniechania dalszych rokowań z nimi i rozpoczęcia tak dla dotychczasowych sześciu jatek, jako też dla nowej jatki z mięsem koszernem, bicia wołów we własnym zarządzie.

Akcya przeciwników jatek, nosząca znamiona przekroczenia ustawy karnej, przedstawiona została w doniesieniu karnem Sądowi powiatowemu S. III. z prośbą o przykładne ukaranie sterników bojkotu, t. j. jednego rzeźnika chrześcijanina i dwu Żydów.

— **Oddłużenie urzędników.** Magistrat na wniosek dyrektora p. Lukasa uchwalił przedstawić prezydyum potrzebę przyjścia z wnioskami w sprawie konwersyi długów urzędników gminy, starszych, zasłużonych i rokujących jeszcze pożyteczną służbę dla gminy, którzy nie wskutek lekkomyślności, lecz z powodu nieszczęść i ciężarów rodzinnych popadli w długi, zbytnio zaciężające na ich budżecie i mącące im swobodę umysłu, niezbędną do pełnienia ich obowiązków urzędowych.

— **Licytacya na dostawę piasku.** Magistrat m. Lwowa odda w przedsiębiorstwo dostawę około czterech tysięcy metrów sześciennych piasku, potrzebnego do układania i konserwacyi bruków i dróg żwirowanych w r. 1909. W tym celu odbędzie się dnia 1 lipca b. r. o godz. 11 przed południem w III. departamencie Magistratu (Ratusz, IIIcie piętro) licytacya ofertowa.

— **Wycieczka Polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika do Halicza** odbędzie się we wtorek, 29 bm., pod przewodnictwem profesorów K. Hadaczka i R. Zubera. Punkt zborny: Dworzec główny we Lwowie przed godziną 6-tą rano. Wyjazd ze Lwowa pociągiem czerniowieckim o godz. 6-tej m. 10 rano. Przyjazd do Halicza o godz. 9-tej min. 2 rano. Zwiedzenie kamieniołomów koło Pitrycza nad Dniestrem, przejście w górę do Kryłosa, zwiedzenie zabytków Starego Halicza, powrót przez górę zamkową do Halicza. Cała droga do odbycia piechotą wyniesie około 15 klm. Wyjazd z Halicza z powrotem albo pociągiem pospiesznym o godz. 4 min. 31, albo osobowym o godz. 6 tej min. 5 po południu. Przyjazd do Lwowa w pierwszym wypadku o godz. 6 m. 40, w drugim o godz. 9 min. 30 wieczorem.

— **Wycieczki wakacyjne.** Akademicki Klub turystyczny we Lwowie organizuje w czasie bieżących feryj następujące wycieczki: I. Wycieczkę na Babią Górę, Szląsk cieszyński i do Trenczyna. Czas od 15 lipca do 23 lipca. Koszta około 50 koron Prowadzi p. Wł. Wojtowicz. (Lwów, ulica św. Józefa 10). II. Wycieczkę w Tatry z wyjściem na 12 najwyższych szczytów w czasie od 28 lipca do 12 sierpnia. Tylko dla dobrych turystów. Koszta około 90 koron. Prowadzi również p. Wójtowicz. III. Wycieczkę do Warszawy. Tam Wisłą przez Sandomierz i Kazimierz, powrót przez Łódź, Częstochowę, Sosnowiec, Ojców. Czas od 25 lipca do 8 sierpnia. Prowadzi p. M. Zdrójkowski. Koszta około 90 koron. — Potrzebny pasport. IV. Wycieczkę w Dolomity i Alpy tyrolskie od 1 sierpnia do 31 sierpnia. Prowadzi dr. Tadeusz Ostrowski. (Lwów, ulica Pijarów 4). Tylko dla dobrych turystów. Koszta 250 koron. V. Wycieczkę do Szwajcaryi, Medyolanu, Monachium (bez szczytów) od 1 sierpnia do 31 sierpnia. Koszta 300 koron. Prowadzi dr. M. Orłowicz. (Lwów, Dom Akademicki). VI. — W czasie od 15 lipca do 31 sierpnia kilkadziesiąt mniejszych wycieczek w Tatry, Pieniny i Niżne Tatry, których program ogłasza się afiszami na miejscu w Zakopanem. Lokal klubu mieści się tamże przy ulicy Krupówki 51; dla członków tanie mieszkania. — VII. Wycieczkę w Karpaty Siedmiogrodzkie od 2 września do 16 września. Tam koleją, powrót Dunajem. Koszta 170 koron. Prowadzi p. Adam Konopczyński. (Lwów, Kadecka 6).

Udział w powyższych wycieczkach brać mogą także niecłonkowie klubu, za opłatą na rzecz klubu.. Listy o bliższe informacye adresować należy wprost do prowadzących wycieczki lub Akademicki Klub turystyczny, Lwów.

— **Egzamin dojrzałości** w II. gimnazyum we Lwowie odbył się w czasie od 14 — 19 czerwca 1909 pod przewodnictwem radcy szkolnego em. dyr. dr. Karola Petelenza. Zgłosiło się do egzaminu 44 publ. abituryentów i 10 eksternistów; niedopuszczono do egzaminu 6 publ.; odstąpiło od ust. egz. 4 eksternistów. Uznano za dojrzałych: z odzn. 3 publ., jednogłośnie 26 publ. i 1 ekster., większością głosów 6 publ. i 4 ekster. Reprobowano na pół roku 2 publ. na 1 rok 1 publ. i 1 ekst.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Agid Józef, Albert Karol, Andrzejowski Jan, Bass Szymon, Batler Natan, Better Edmund, Dyrdoń Antoni, Feger Józef, Fischbein Emanuel, Fränkel Maurycy, Grün Maurycy (z odzn.), Hołejko Teodor, Hübel Joachim, Kapper Emil, Kleeberg Kazimierz, Končar Emil, Konstantin Eugeniusz, Kwiatkowski Witołd, Landau Zygmunt (z odzn.), Łesiw Teodozy, Menkes Leon, Offe Henryk, Ołeśkiw Włodzimierz, Petter Ryszard, Reitmajer Jan, Rosler Izak, Schleicher Maurycy, Schrenzel Norbert, Skarżyński Adam, Sussmann Saul, Switalski Klemens, Teleśnicki Włodzimierz (z odzn.), Unger Ludwik, Urich Szymon, Weitz Ignacy, Ardel Juliusz (ekst.), Lanner Marek (ekst.), Smetana Jan (ekst.), Licznerski Jan (ekst.), de Bouvier-Azula Kajetan (ekster.).

— **Wpisy do pierwszej klasy** w prywatnem gimnazyum męskiem we Lwowie, Pańska 9 odbywają się codziennie. Kierownictwo zmienione. Zakład przygotowuje też w czasie feryj do egzaminów wstępnych do wszystkich klas gimnazyalnych i realnych, tudzież do egzaminu dojrzałości.

— **Z gal. Towarzystwa muzycznego.** Uroczyste zakończenie roku szkolnego w Konserwatoryum odbędzie się we wtorek 29 czerwca o godz. 11tej w małej sali Towarzystwa.

Walne zgromadzenie członków gal. Towarzystwa muzycznego za rok 1907/1908 odbędzie się w środę 7 lipca o godz. 6tej w sali własnej przy ul. Chorążczyzny l. 7.

— **Z «Sokoła-Macierzy«.** Osobny pociąg na uroczystość poświęcenia boiska „Sokoła“ w Czerniowcach 4 lipca b. r. pod bardzo dogodnymi warunkami wyruszy ze Lwowa z głównego dworca w sobotę dnia 3 lipca po południu, ewentualnie w nocy. Bliższych wyjaśnień udzielają kancelarye „Sokoła-Macierzy“ przy ul. Zimorowicza 8 i Sokoła II. przy ul. Szeptyckich w godzinach wieczornych, gdzie też można zasięgnąć wiadomości co do biletów jazdy tam i napowrót. W wycieczce tej może wziąć udział każdy, musi się atoli w czas zaopatrzyć w bilet jazdy. Z dniem 29tym b. m. zamyka się wydawanie biletów jazdy, pożądanym jest przeto pospiech ze względu na ograniczoną ilość miejsc w pociągu. W niedzielę i wtorek (27 i 29 b. m.) kancelarya, „Sokoła-Macierzy“ będzie otwartą od godz. 10 rano do 1 po południu.

— **Festyn rymanowski.** Zapowiedziany na jutro t. j. niedzielę, festyn na rzecz kolonii rymanowskiej odbędzie się na placu powystawowym z tradycyjną wspaniałością i z tradycyjnym humorem. Będzie tam do wygrania „żywy inwentarz: świnki, kury, indyki i t. p., prawie na każdy los przypada fant oryginalny. Będzie bufet obfity a tani, również tania cukiernia w których gospodarować będą uproszone do tego panie. Wieczorem plac powystawowy zapłonie wspaniałymi ogniami sztucznymi, a potem będą niespodzianki, które komitet otacza tajemnicą. Koncertować będą dwie najlepsze we Lwowie orkiestry. Niezawodnie więc w niedzielę cały Lwów wyruszy na wzgórze powystawowe, aby przy doskonałej zabawie dać kilka groszy na piękny cel.

— **Na »Bursy polskie«** im. Andrzeja hr. Potockiego nadesłano w dalszym ciągu do Kasy zaliczkowej we Lwowie następujące kwoty: na listę p. Adolfa Vogla złożyli urzędnicy i służba kolei państwowej (Lwów, dworzec towarowy II.) kwotę 27 kor. 31 hal.; na listę p. Marcelego Tustanowskiego w Samborze: Marceli Tustanowski 5 kor., Bereźnicki 1 kor., R. 1 kor., Mis. 1 kor., Pt. 1 kor., Cwetka 1 kor., 50 hal., Z. 1 kor., Medyński 1 kor., E. M. 40 hal., S. 1 kor., L. 50 hal., Łucznowski 50 hal., D. 50 hal., Sciobłowski 50 hal., B. 1 kor., Łączyń. 50 hal., Biliński 1 kor., R. 50 hal., Żyborska 1 kor., Sz. 1 kor., F. Kohman 1 kor., Rein 1 kor., Krasowska 1 kor. Razem 23 kor. 90 hal.; ksiądz Szydelski 13 koron 94 hal.; na listę p. Stanisława Romańskiego: Stanisław Romański 2 kor., Karolina Juchmanowa 50 hal., Mik. Gottfried 20 hal., Adam Z. 40 hal., Józef Dorfmann 20 hal., Celina Romańska 70 hal. Razem 4 koron; p. Sośnicki 10 koron 74 hal.

Komitet prosi o nadsyłanie pieniędzy pod adresem: „Gal. Kasa Zaliczkowa we Lwowie“, wszelkie zaś listy pod adresem sekretarza Komitetu adwokata dr. Bronisława Michalewskiego we Lwowie pl. Maryacki 10.

— **Z Komitetu obywatelskiego w Tarnobrzegu dla sprawy Ferdynanda Kurasia.** Stan składek na dar narodowy w postaci zagrody dla poety ludowego F. Kurasia wynosi z dniem 1 czerwca 1909 r. 1340 kor. 44 hal. Nadto otrzymał Komitet kilkanaście tomów różnych dzieł, przeznaczonych dla poety. Szczegółowy wykaz składek zamieścił „Powiatowy Dziennik urzędowy“ w Tarnobrzegu i kilka innych pism. Wszystkim ofiarodawcom składa Komitet jak najserdeczniejsze podziękowanie. Dalsze składki uprasza się przesyłać na ręce skarbnika Komitetu, Ludwika Kuryłły w Dzikowie p. Tarnobrzeg. Osoby chętne, zgłaszające się po listy subskrypcyjne, zostaną mianowane przez Komitet delegatami, poczem otrzymają druki w liście poleconym. Adres do zgłoszeń: Zygmunt Kolasiński, Tarnobrzeg, ul. Kościuszki.

Celem zaznajomienia szerszego ogółu z utworami poety F. Kurasia, postanowił Komitet nabyć znaczniejszą ilość egzemplarzy zbiorku wierszy poety p. t. „Z pod chłopskiej strzechy“ i rozsprzedawać je po cenie księgarskiej (50 hal. za egzemplarz). Czysty dochód z rozsprzedaży zostanie wcielony do funduszu na dar dla poety. Adres do zamówień: jak wyżej.

— **Po odbiór zguby.** Pani, która z końcem stycznia b. r. zgubiła obok Banku hipotecznego we Lwowie 2 banknoty po 50 koron w kopercie, zechce we własnym interesie zgłosić się do Sądu krajowego karnego we Lwowie Oddział XII. lub podać pisemnie swój adres.

— **Zużyte kalosze na T. S. L.** Przed dwoma miesiącami ogłosiło lwowskie Koło im. T. T. Jeża zbiórkę zużytych kaloszy i w tym krótkim okresie czasu zebrano 183 par, wagi 86 kg.. które sprzedano za 34 kor. Niechaj te cyfry będą zachętą do dalszej akcyi w kierunku zużytkowania na pozór bezwartościowych odpadków. Składnicę utrzymuje bezinteresownie handel Stanisława Płońskiego ul. Chorążczyzna l. 6.

† **Józefa Blizińska.** Na Kujawach zmarła śp. Pelagia z Sokołowskich Blizińska, przeżywszy lat 72. Nieboszczka była wdową po znakomitym komedyopisarzu polskim, Józefie Blizińskim.

Przez całe życie była wzorem cnót i zaparcia się siebie. Dla męża była inteligentną towarzyszką, której twórca „Pana Damazego“ zwierzał się zawsze ze wszystkich pomysłów i wypełniał jej rozumne porady, ufając jej dobremu smakowi.

Nieraz niezapomniany pisarz mawiał:

— Ta komedya będzie miała powodzenie, bo się żonie podobała.

Pochodziła z Kujaw, zkąd i mąż jej był rodem. Córka obywatela ziemskiego, śp. Pelagia Blizińska, przeniosła się wraz z małżonkiem najpierw do Warszawy, potem na wieś do Bóbrki galicyjskiej, wreszcie do Krakowa, gdzie Bliziński osiadł i w 1893 r. życie zakończył. Zachowała po nim gorące wspomnienie do końca życia, które spędziła u rodziny na Kujawach: wielki bowiem komedyopisarz, którego dzieła przyniosły tysiące dochodu różnym teatrom, nie zostawił wdowie kawałka chleba na samotną starość.

Cześć pamięci obojga!...

(=) **Zgubiono.** Pierścień złoty z dwoma dyamencikami i topazem, wartości 200 kor. zgubiła p. Pepi Katzowa w dorożce lub w tramwayu. — P. Irena Łozińska jadąc dorożką z ul. Karola Ludwika na plac Powystawowy, zgubiła srebrną torebkę, zawierającą 15 kor. i różne drobiazgi. — Złotą szpilkę do kapelusza, ozdobioną perłą, zgubiła p. D. Słomnicka w drodze z ul. Jagiellońskiej na ul. Asnyka. — P. Waydowa zgubiła na przestrzeni między ul. Hetmańską a Zyblikiewicza pugilares z pieniądzmi.

(=) **Złodziejskie wyprawy.** Minionej nocy splondrowali złodzieje sklep szczotkarski Maryi Daubnerowej, przy ul. Sobieskiego, unosząc z sobą około 300 sztuk szczotek i grzebieni. Poprzerzucane przedmioty sklepowe świadczą o tem, że złodzieje szukali pieniędzy, których w sklepie nie było. Z łupu, uniesionego ze sklepu, nie będą mieli złodzieje korzyści. Szczotki i grzebienie ukryli oni w jakiejś śmieciarce w Zamarstynowie, zkąd dziś rano żandarmerya cały łup zabrała. Sprawców kradzieży nie wyśledzono.

Inna partya złodziejska usiłowała rozbić wczoraj ogniotrwałą kasę w sklepie C. Himmelowej przy pl. Rzeźnianym. W kasie było kilka tysięcy kor. Zamiar nie udał się, rozbili więc szufladę w biurku i zabrali 40 kor. Policya aresztowała niejakiego Jana Hływę, podejrzanego o tę kradzież. Był on niedawno służącym w tym sklepie.

(=) **Podejrzany wypadek.** Na zarządzenie policyi odstawiono do instytutu medycyny sądowej zwłoki 5-letniego Franciszka Müllera, syna służącej, pozostającego na wychowaniu u Jana Grebera, majstra ślusarskiego przy ul. św. Marcina l. 9. Dziecko dostało nagle bolu głowy i wymiotów i po kilku godzinach umarło.

— **Z krakowskiej Rady powiatowej.** Prezesem Rady powiatowej krakowskiej wybrano dotychczasowego wiceprezesa dr. Stefana Skrzyńskiego, wiceprezesem dr. Witolda Milieskiego. Członkami wydziału wybrani: ks. prałat Wądolny, Władysław hr. Mycielski, dr. Franciszek Paszkowski, Józef Serczyk i Jan Mól.

— **Pożar »Mleczarni« w Rymanowie.** W nocy z 22 na 23 b. m. zgorzała doszczętnie restauracya „pod Gwiazdą“, tak zwana „Mleczarnia“ w zdroju „Rymanów“ (w gminie katastralnej Posada górna). Dom ten był własnością Jana hr. Potockiego. Jako przyczynę wymieniają nieostrożność pijanego mieszkańca tego domu.

— **Stała wystawa prób i wzorów w Warszawie.** We wrześniu b. r. otwarta zostanie w Warszawie, w gmachu Rotundy na Dynasach „Stała wystawa prób i wzorów przemysłu krajowego i zagranicznego (z wyłączeniem Niemiec) przedmiotów codziennej potrzeby. Wystawę urządza Towarzystwo akcyjne, założone *ad hoc*, a organizatorem jest inżynier Stanisław Sierkowski.

Wystawa objąć ma okazy przemysłu, wytwarzającego przedmioty „codziennej potrzeby“. Znajdą się tam więc, począwszy od mniejszych motorów i maszyn, oraz urządzeń niezbędnych dla drobnego i średniego przemysłu i rzemiosła, wszelkie okazy wytwórczości przemysłu, oraz rzemiosł z zakresu „codziennej potrzeby“; urządzenia mieszkań, od planów budowlanych do ogródków i zabawek dziecinnych; materyały spożywcze surowe i gotowe, dział pedagogiczny szkół fachowych i rzemieślniczych, wreszcie surowe płody rolnictwa, leśnictwa i górnictwa, nadające się do importu do Rossyi, względnie eksportu za granicę.

Z wystawą połączone będzie biuro pośrednictwa importowo-eksportowe, a z ogłoszonego przez organizatorów prospektu wynika, że idzie im przedewszystkiem o nawiązanie żywszych stosunków handlowych z Austryą — przedewszystkiem z Galicyą.

Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego, uproszony przez organizatora, zapośredniczył w tej sprawie i udało mu się pozyskać szereg wystawców między firmami krajowemi. Adres komitetu organizacyjnego: Warszawa, Biuro wystawy stałej, Aleja Jerozolimska l. 31. Wyjaśnień udziela także biuro Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego.

Notatki literacko-artystyczne.

Jubileusz Muzeum Narodowego w Krakowie. Komitet obchodu tego jubileuszu wydał obszerną odezwę, w której podniósłszy wielkie znaczenie takiego Muzeum, które jest: „Pomnikiem pracy pokoleń, zwierciadłem geniusza rasy i szkołą jutrzejszych twórców“, tak dalej mówi: „Myśl dźwignięcia polskiego chramu Piękna powstała stosunkowo bardzo późno. Przed laty trzydziestu, podczas jubileuszu Kraszewskiego, przybrała ona dopiero dzięki ofiarności Henryka Siemiradzkiego kształty realne, a „Pochodnie Nerona“ stały się węgielnym kamieniem instytucyi. W cztery lata później, w dwusetną rocznicę odsieczy wiedeńskiej, otwarto Muzeum narodowe.

Nie tu miejsce kreślić choćby w najogólniejszych rysach jego dzieje. Wystarczy zaznaczyć, że zrodzone z ofiarności jednostki, wsparte hojnością artystów i zbieraczów, obdarzone poparciem władz rządowych i autonomicznych i otaczane niezmienną wciąż opieką i życzliwością ogółu — rozwinęło się Muzeum w ciągu lat ubiegłych pod każdym względem i w każdym kierunku. Ścieśnione zrazu w kilku salach Sukiennic, wypełnia sobą dziś wszystkie sale gmachu, a dzięki patryotyzmowi szlachetnej jednostki i wielbicielom geniusza Matejki, wyszło już dawno poza obręb Sukiennic i wcieliło w swój organizm dwie samoistne zrazu instytucye: Muzeum Emeryka hr. Hutten Czapskiego oraz Dom i Muzeum Jana Matejki.

Obecnie zatem, gdy od chwili powstania Muzeum Narodowego mija ćwierć wieku, nadeszła już pora, aby z tego wzrostu instytucyi zdać przed społeczeństwem sprawę; uczcić pamięć tych, którzy do jej powstania rękę przyłożyli; jednym rzutem oka objąć jej dzieje; rozważyć i obliczyć to, co dotychczas udało się już osiągnąć; zastanowić się nad tem, co jeszcze zrobić i w jakim kierunku zrobić należy. Za najlepszą po temu sposobność uważamy uroczysty obchód 25-letniego jubileuszu Muzeum Narodowego w Krakowie, który przypada na miesiąc październik 1909 r.

Myśl tego uroczystego obchodu podsuwa nam nietylko wrodzona każdemu chęć przyj-

rzenia się przebieżonej drodze, ale w równej, jeśli nie większej jeszcze mierze, troska o przyszłość narodowej instytucyi. Ktokolwiek poznał bliżej zbiory Muzeum, musiał — nie zaglądając nawet do zapełnionych pod sufity składów — nabrać przekonania, że głównym jego brakiem, zamieniającym się w żywiołową niemal klęskę, jest brak odpowiedniego pomieszczenia. Gmach Sukiennic nadaje się na nowożytną galeryę, ale nie na muzeum. Oddawna też kiełkowała w społeczeństwie myśl, ażeby wszystkie zbiory z wyjątkiem nowożytnych obrazów i rzeźb, przenieść w pobliże narodowego Panteonu, na Wawel. Z chwilą przeniesienia Muzeum na Wawel otwiera się przed instytucyą nowa zupełnie epoka rozwoju, — że świetna, nie wątpimy — lecz najeżona takiemi trudnościami i takich wymagająca ofiar i wysiłków, że tylko zbiorowe siły narodu zdolne są pokonać je i zadaniu sprostać. Ażeby więc rozproszone siły skupić, ofiary i fundacye pozyskać, sposoby i środki najprościej do celu wiodące obmyśleć, pragniemy przy sposobności jubileuszu powołać do rady i czynu wszystkich ludzi dobrej woli i gorącego serca, nie wątpiąc, że każdy, do którego się z niniejszą odezwą zwrócimy, w miarę możności spełni obowiązek dobrego syna Ojczyzny.

Zygmunt Lubertowicz. „U wrót Getssamenu“. Nakład autora. Nowy Targ 1909.

(z. s.) Pierwszy z brzegu wierszyk, wyjęty z powyżej wymienionego tomu poezyj (!) i przepisany dosłownie (z opuszczeniem paru szeregów kropek, nie wywołujących, jak sądzę, pożądanego przez autora nastroju) daje najlepsze pojęcie o ich wartości. Cytuję ustęp, noszący tytuł „Madonna“, dlatego tylko, że należy do najkrótszych, a jednak typowych. „Wykołysał pierś Twą Giotto w przesłonecznych blasków bieli, mistrz Rafael główkę złotą cyzelował w białej lelli (?), wypieściły Twoje oczy lazurowe morskie głębie, polne róże do warkoczy wplotły z gibkich palm gołębie! Taka wonność... kwiaty... cisze... zbiegł aniołek w złotej tęczy, w śnieżnych skrzydłach się kołysze i przed jasną Panią klęczy.“ Czyżby ś. p. Soter Rozmiar Rozbicki stworzył szkołę, o istnieniu której nie wiedzieliśmy wcale?! A jednak grafomanii przeklinać nie należy. Wszakże ona wzbogaca krajowy przemysł drukarski, więc przynosi pewną korzyść realną.

(mre) **Wydawnictwo Macierzy polskiej** we Lwowie p. t. „Polska, obrazy i opisy“ dobiegło końca. Dwa okazałe, bogato ilustrowane tomy opracowane przez cały szereg wybitnych pisarzy żwięźle i przejrzyście, bezstronnie a zarazem bardzo sumiennie, z jedną przewodnią wspólną myślą: kult przeszłości, znajomość teraźniejszości i otucha na przyszłość! — dają istotnie całokształt Polski, jej obrazów i opisów.

O ogromnych zaletach omawianego wydawnictwa pisano już wielokrotnie; zyskało ono zresztą należne sobie uznanie w najszerszych kołach polskiego społeczeństwa, gdzie spełniać będzie z pożytkiem włożoną nań przez wydawców misyę. My pragniemy dzisiaj zwrócić jeno szczególną uwagę na ostatni zeszyt „Polski“, a nawet jedynie na ogłoszoną w nim pracę prof. Ludwika Finkla p. t. „Ostatnie lata 1904 — 1908“.

Zadanie łatwe nie było. Pisać o latach ostatnich, nam współczesnych; pisać z najściślejszą przedmiotowością i bezstronnością, choć niejednokrotnie serce chwyta się za bary z rozsądkiem, a pod pióro cisną się zbyt gorące, zbyt osobiste wrażenia; ułożyć całokształt umiejętnie, fakty zszeregować w miarę istotnego ich znaczenia — na to trzeba pióra tak wytrawnego pisarza, historyka i pedagoga, jakim jest prof. Finkel.

Podjął się on pracy trudnej i wybrnął z niej ku największemu zadowoleniu i pożytkowi czytelników. Nie pominął nic, choć lata te ostatnie właśnie obfitowały za słupami granicznymi: w Królestwie Polskiem i w Księstwie Poznańskiem, w Rossyi i w Rzeszy niemieckiej, a nawet u nas w Galicyi w tyle nieoczekiwanych niespodzianek, bolesnych rozczarowań, znamiennych na dobę obecną i brzemiennych na przyszłość wydarzeń dziejowych.

W Rossyi i Królestwie Polskiem odmalował barwnie i rozumnie, ze starannem przestudyowaniem wszystkiego: przebieg rewolucyi, jutrzenkę swobód i reakcyę, ukształtowanie się stronnictw, działalność reprezentacyi polskiej w trzech Dumach i olbrzymią pracę ekonomiczną i oświatową w kraju. W Niemczech i Poznańskiem: zabójcze a jednak nie mogące nas unicestwić wyjątkowe ustawy; walkę na śmierć lub życie żywiołu polskiego z nieprzebierającą w środkach Hakatą. W Galicyi i w Wiedniu przedstawił bezstronnie a przedmiotowo całą naszą pracę, cały dorobek kulturalny i narodowy. Tutaj właśnie święci prawdziwie naukowa ścisłość i bezstronność autora rzetelne tryumfy, dając obraz istotnie wierny, bez korzystniejszego zabarwienia którejkolwiek z frakcyj politycznych, obraz, który pozwoli czytelnikowi wyrobić sobie należyte pojęcie o stanie obecnym i potrzebach na najbliższą przyszłość.

Prof. Finkel nie jest pessymistą i dobrze się stało, że on właśnie pisał o latach ostatnich. Z wczoraj — mimo wszelkie ciosy i gromy — wysnuł on złotą nić nadziei na jutro, a przybrał ją w tak przekonywające o prawdzie głoszonych przepowiedni słowa, że nawet w serca najbardziej wątpiących wleją one otuchę i pokrzepienie w tyle ciężkich niejednokrotnie warunkach naszego narodowego życia.

Za to należy mu się specyalna wdzięczność.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę, po raz ostatni w sezonie „Gniazdo rodzinne“, sztuka w 4 aktach H. Sudermana. Gościnny występ Wincentego Rapackiego.

W niedzielę, po raz ostatni w sezonie, „Safanduły“, komedya w 4 aktach W. Sardou. Gościnny występ Wincentego Rapackiego.

W poniedziałek, po raz ostatni w sezonie, „Zemsta“, komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry, ojca. Gościnny występ Wincentego Rapackiego.

We wtorek po raz ostatni w sezonie, „Walka motyli“, komedya w 4 aktach Herm. Sudermana. Przedostatni gościnny występ Wincentego Rapackiego.

We środę, po raz ostatni w sezonie, „Pan Jowialski“, komedya w 4 aktach (5 odsł.) Al. hr. Fredry, ojca. Ostatni pożegnalny występ Wincentego Rapackiego.

We czwartek, po raz 1szy (nowość) „Król“, komedya w 4 aktach G. A. de Caillavet'a, Roberta de Flers'a i Em. Arrêne.

W piątek, po raz drugi (nowość) „Król“, komedya w 4 aktach G. A. de Caillavet'a, R. de Flers'a i E. Arrêne.

W sobotę, przedostatnie przedstawienie dramatu przed wyjazdem do Krynicy, po raz 3ci (nowość) „Król“.

W niedzielę, ostatnie przedstawienie dramatu przed wyjazdem do Krynicy, po raz 4ty i ostatni (nowość) „Król“.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 26 b. m. przedstawiał się następująco: Banknoty w obiegu 1.832,190.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 36,738.000); rezerwa kruszc. 1.732,446.000 (mniej o 2,387.000 kor.); portfel wekslowy 322,826.000 (mniej o 3,467.000); lombard papierów 56,167.000 (mniej o 56,167.000). banknoty wolne od podatku 300,256.000 (więcej o 34,351.000).

OSTATNIA POCZTA.

= *Narodni Listy* donoszą, że onegdaj wieczorem miała się rozejść pogłoska, iż z powodu klęski Młodoczechów przy ostatnim wyborze uzupełniającym w Pradze, podniosła się myśl, iż byłoby najlepiej, gdyby wszyscy posłowie młodoczescy złożyli swe mandaty. Zdanie to podziela większa część członków klubu czeskiego, wzięto je też gruntownie pod rozwagę.

= Kanclerz Rzeszy niemieckiej ks. Buelow udał się wczoraj wieczorem do Kilonii na posłuchanie do ces. Wilhelma.

= W parlamencie Rzeszy niemieckiej toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusya nad podatkiem stemplowym, który przyjęto 174 głosami przeciw 151.

Nastąpiło drugie czytanie ustawy o podatku stemplowym na weksle.

W ciągu dyskusyi p. hr. Mielżyński oświadczył się przeciw przedłożeniu. Przedłożenie to przyjęto.

Z kolei nastąpiło drugie czytanie ustawy o podatkach, zaproponowanych przez komisyę, a mianowicie o podwyższeniu ceł na kawę i herbatę. 187 głosami przeciw 164 przyjęto § 1 podwyższający cło na kawę na 60 marek, a na kawę paloną na 80 m. Przyjęto również podwyższenie cła na herbatę z 25 na 100 marek.

Następnie parlament przeszedł do rozprawy nad podatkiem od światła. § 1 przyjęto w imiennem głosowaniu 185 głosami przeciw 160, inne części ustawy przeszły bez dyskusyi.

Komisya finansowa parlamentu odrzuciła zaproponowany podatek od pokwitowań za ubezpieczenie od ognia, natomiast przyjęła podatek stemplowy od czeków.

= Na wczorajszem wspólnem posiedzeniu obu Izb Sejmu pruskiego odczytano orędzie królewskie, odraczające sesyę Sejmu.

= Francuska Izba deputowanych obradowała nad interpelacyą w sprawie ogólnej polityki.

Dep. Jaurès krytykował w gwałtowny sposób niefortunną politykę rządu i bezsilność większości i rzekł, że radykali będą zmuszeni przyłączyć się do teoryj socyalistycznych.

= Król angielski przyjął wczoraj bawiących w Londynie z wizytą członków Dumy państwowej rossyjskiej w pałacu Buckinghamskim.

W przemowie do nich król powiedział, że od początku zainteresował się pracami Dumy i śledził jej obrady w gazetach z największą uwagą. Wyraził nadzieję, że goście będą mieli czas zaznajomienia się z różnemi instytucyami angielskiemi. On sam ma w miłej pamięci swe dwie wizyty w pięknej Rossyi i prawdopodobnie nieraz jeszcze tam zawita.

Przywódca deputacyi Chomiakow dziękował za łaskawe powitanie i przyjazne uczucia, szczerze odwzajemnione przez Rossyę. Członkowie Dumy zawiozą do Rossyi radosne wspomnienie o tej wizycie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 26 czerwca. W Izbie panów p. Baernreiter uzasadniał dziś wniosek w sprawie bośniackiej. Wniosek przekazano komisyi. Następnie p. Helfert uzasadniał wniosek w sprawie ochrony dzieł sztuki.

Sprawa Janiny Borowskiej.

Kraków, 26 czerwca. *(Tel. pryw.).* W sprawie Borowskiej prawdopodobnie sędzia śledczy Nowotny przewiezie do Wiednia szczątki spalonych krytycznej nocy w piecu papierów, celem zbadania ich treści. Poczyniono starania, aby rodzina ś. p. Lewickiego pozostawiła nienaruszonym pokój, w którym rozegrała się krwawa scena. Wizya lokalna pokoju przy udziale Borowskiej odbędzie się niebawem. Borowska w więzieniu zachowuje się biernie, nie zgłasza się do sędziego śledczego i nie żąda wypuszczenia na wolność.

Kraków, 26 czerwca. *(Tel. pryw.)* Wiec nauczycielstwa ludowego krakowskiego odbył się dziś w sali Rady miejskiej. Przybyli na zebranie posłowie Bandrowski i Federowicz, oraz inspektor szkolny okręgowy Dobrzański. Zadaniem wiecu jest poprawa bytu nauczycielstwa. Przewodniczącym obrano dyr. Parczyńskiego. Uchwalono na wstępie rezolucyę, oświadczającą się za złożeniem zwłok Słowackiego na Wawelu, poczem przystąpiono do referatów fachowych. Pierwszy referat wygłosił prezes krakowskiego „Ogniska“ p. Michalski o wliczeniu lat praktyki bezpłatnej do czasu służby. Odpowiednią rezolucyę uchwalono. Wiec skończy się dziś.

Stanisławów, 26 czerwca. Skutkiem osunięcia się nasypu w kilometrze 34·9 między stacyami Pukowem a Podwysokiem wstrzymano wczoraj ruch pociągów towarowych na przestrzeni Chodorów - Podwysokie aż do odwołania. Ruch pociągów osobowych nie doznał przerwy.

Stanisławów, 26 czerwca. Ruch towarowy na szlaku Chodorów-Podwysokie wczoraj przywrócono.

Wiedeń, 26 czerwca. *Wien. Ztg.* ogłasza: Minister skarbu zamianował w etacie kontroli technicznej w Galicyi kontrolorów Aleksandra Sawickiego i Jana Stańkowskiego starszymi kontrolorami.

Budapeszt, 26 czerwca. Władysław Lukacs wyjechał w nocy do Wiednia i dziś będzie na posłuchaniu u Najj. Pana.

Budapeszt, 26 czerwca. W Kisvarda 6 osób zmarło skutkiem zatrucia się alkoholem. Wdrożono surowe śledztwo.

Kilonia, 26 czerwca. Kanclerz Buelow przybył tu dziś rano i udał się na pokład okrętu „Hohenzollern“.

Paryż, 26 czerwca. W Parkenay (dep. Deux Sèvres), jak donoszą dzienniki, kompania 114 pp. zebrała się na podwórzu koszar i odśpiewała międzynarodówkę, aby zamanifestować swój gniew na kapitana. Komendant pułku skazał całą kompanię na areszt.

Paryż, 26 czerwca. Zwolennicy rewolucyjnego ruchu syndykackiego odbyli wczoraj zgromadzenie. Podnoszono ostre ataki na organ Jaurès'a *Humanité* i stwierdzono, że dziennik ten służy wyłącznie interesom stronnictwa politycznego, a nie broni robotników.

Cordowa, 26 czerwca, W kopalni koło Belmez nastąpiła eksplozya. 11 górników zginęło, 6 jest ciężko rannych.

Teheran, 26 czerwca. *(Ag. Pet.).* Prezydent ministrów podał się do dymisyi, której rząd jednak nie przyjął. Powodem dymisyi jest różnica zdań prezydenta ministrów z innymi ministrami, którzy opóźniają ogłoszenie ustawy wyborczej i nie chcą wydać zarządzeń celem ochrony stolicy przed napadami.

Teheran, 26 czerwca. Konsul angielski chroniąc się przed bahtiarami wyjechał do Kum. Przy wyjeździe strzelano do niego.

Teheran, 26 czerwca. Sejm prowincyonalny uznał zaproponowaną ustawę wyborczą jako nie nadającą się do przyjęcia.

Meszed, 26 czerwca. Onegdaj odbyła się tu krwawa walka między kozakami rossyjskimi, a rewolucyonistami. Kozacy odparli rewolucyonistów i uwolnili przez to filię rossyjskiego Banku eskontowego z niebezpiecznej sytuacyi. Walka odbyła się w pobliżu konsulatu angielskiego.

Stan rzeczy w Turcyi.

Saloniki, 26 czerwca. Straż koło willi Alantini, w której mieszka sułtan, wzmocniono.

Saloniki, 26 czerwca. W poważnych kołach tutejszych postanowiono wysłać do parlamentu i wielkiego wezyra wezwanie, aby bronili sprawy kreteńskiej do ostatka, gdyż w przeciwnym razie cała ludność okoliczna wystąpi przeciw Grekom.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 26 czerwca. *(Tel. pryw.).* Sąd wojenny skazał Władysława Stasieckiego i Bronisława Majchrowicza za zabicie strażnika, na śmierć.

Wilno, 26 czerwca. *(Tel. pryw.). Goniec Wileński* pisze: W Petersburgu krąży pogłoska, że ministerstwo spraw wewnętrznych, chcąc zakończyć sprawę z Watykanem co do biskupa ks. Roopa, zgodziłoby się na mianowanie go przez Stolicę Apostolską Metropolitą mohylowskim, gdyż na tem stanosku w Petersburgu działalność jego nie mogłaby być szkodliwa.

Petersburg, 26 czerwca. *(Tel. pryw.).* Komisya Rady państwa rozważała trzy zasadnicze punkty projektu zmiany ordynacyi wyborczej w guberniach zachodnich: co do wprowadzenia okręgowych zgromadzeń wyborczych zamiast gubernialnych, co do podziału zgromadzeń według narodowości wyborców i co do określenia liczby członków Rady państwa wybieranych przez Polaków i Rossyan.

Komisya przyszła do przekonania, że taki system wyborów osłabiłby znaczenie Rady państwa jako Izby wyższej, powołanej do przestrzegania idei państwowości i regulowania kierunku prawodawsta. Gdyby zaprowadzono kurye narodowościowe w guberniach zachodnich, należałoby je zaprowadzić także w guberniach nadbałtyckich i innych.

Petersburg, 26 czerwca. *(Tel. pryw.).* Po naradzie senatora Garina z ministrami spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, postanowiono oddać pod sąd wojenny intendentów wojskowych, fabrykantów i pośredników, winnych nadużyć przy dostawach wojskowych.

Petersburg, 26 czerwca. *(Tel. pryw.).* Senat oddał pod sąd byłego wiceministra rolnictwa Nikitina, oskarżonego o nadużycia przy eksploatacyi lasów peczarskich. Senat postanowił wszcząć śledztwo w sprawie gubernatora Tyflisu Łozińskiego o przekroczenie władzy i nielegalne aresztowanie redaktora pisma *Gołos Kaukazu.*

Petersburg, 26 czerwca. Wczoraj o godzinie 10 przed południem wyjechał yacht „Standard“ z parą carską i jej dziećmi na pokładzie.

Petersburg, 26 czerwca. Wczoraj zachorowało na cholerę 79 osób, a zmarło 34.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 czerwca 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 636·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 749·50, Akcye Anglobanku 299·—, Akcye Unionbanku 549·—, Akcye Länderbanku 451·—, Akcye Bankvereinu 526·75, Akcye Bodencredit 1099·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 605·—, Akcye kolei państwowych 725·50, Akcye kolei Południowej 108·50, Akcye kolei Elbethal 461·50, Akcye kolei Północnej 5444·—, Akcye kolei czerniowieckiej 565·50, Akcye Alpiny 642·50, Akcye Rima Muranyi 572·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2560·—, Akcye Fabryki broni 640·—, Akcye Tureckie tytoniowe 375·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 682·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·95. Renta majowa 96·10, Austryacka Renta koronowa 96·10, Węgierska Renta koronowa 92·95, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·80, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·75, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·90, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·35, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·10, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 95·50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·70, Losy tureckie 185·—, Marki 117·50, Rubel 253·75, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 99·70.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA pod **„Wozem Drzymały“** otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

WŁADYSŁAWA PODHALICZA
Lwów, ul. Akademicka l. 5,
(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.
Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

Zakład dentystyczny dr. Fruchtmanna wykonuje: plomby złote, srebrne i porcelanowe. Wyjmowanie zębów bez bolu. **Dział techniczno-dentystyczny pod osobistem kierownictwem Władysława Goldbergera, byłego długoletniego asystenta w pierwszorzędnych instytutach berlińskich** wykonuje zęby i szczęki w złocie i kauczuku, amerykańskie korony i mostki. P. T. Pacjentów z prowincyi załatwia się w najkrótszym czasie. **Lwów, ul. Sykstuska 15, II. p.**

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

DOM BANKOWY
Sokal i Lilien
na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura do LOKALU
obok Kawiarni Wiedeńskiej
przy ul. Kilińskiego.

Bracia Tercyarze św. Franciszka
Przytulisko ubogich
Lwów, ul. Kleparowska 15.
Wyplatanie, politurowanie i naprawa mebli giętych. — Słomianki. — Norwegskie łóżka składane.
Wózek transportowy zabiera meble i odwozi zreperowane.

KARLSBAD Mühlbrunnstrasse — Rafael. —
Dr. Jan Latinik ordynuje od maja do października.

WILLA
w Zakopanem
o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całem urządzeniem (także na zimę)
do sprzedania.
Bliższa wiadomość w redakcyi »Gazety Lwowskiej«, (od godz. 12—2).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26 czerwca 1909.

Hotel George'a.

PP. hr. A. Dzieduszycki z Jasionowa, hr. J. Tyszkiewicz z Kolbuszowy, A. Jałowicki z Szutrominiec, E. Rylski z Uhrynowa, S. Załęski z Przezwód, W. Karski z Warszawy, J. Kępiński z Mikuliniec, F. Angielczykowski z Lubaczowa.

Hotel Imperial.

PP. T. Janiszewski z Krakowa, J. Werber z Wiednia, S. Rogowski z Kijowa, S. Wyhowski ze Szmankowczyk.

Hotel Francuski.

PP. dr. P. Pieniążek z Krakowa, M. Małobęcki z Hut, K. Dmochowski z Wołynia.

Hotel Centralny.

PP. I. Fabiani z Oretu, A. Sidorowicz z Zaleszczyk, W. Carewskij z Czerkawska, J. Dmytrowicz z Berezanki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 czerwca

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	601	—	609	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	566	—	572	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	—	94	70
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	95	—	95	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	90	100	60
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	10	94	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	10	94	80
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	70	95	40
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	50	92	20
„ „ „ 4 konwen.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	50	95	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	106	—	112	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	253	50	254	—
„ „ „ papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	—	117	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 czerwca 1909.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96·—	96·20
styczeń-lipiec	96·—	96·20
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·75	98·95
kwiecień-październik	98·60	99·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	160·—	164·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	219·—	225·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	291 50	297·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	291·50	297·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	283 75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·45	117·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·—	96·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·60	116·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	453·—	456·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·20	119·20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·80	96·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·05	97·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·30	97·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·35	98·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·55	97·55
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·60	95·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 70	96·70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·—	117·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·55	100·75
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	143·—	147·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200 75	204·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	200·75	204 75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·35	95·35
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 80	93 80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·20	95 20
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·25	95·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 60	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·35	92·35
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	95·—	101·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185·—	185 —
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100 50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·50	96·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·—	282·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	268·75	274·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·15	95·15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94 50	95·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·50	96·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100 60
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·10	95·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97 90	98 90
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98 50	99·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·—	114·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·—	114·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94 70	95·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. ekz. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·25	102 25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·25	23·25
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	496·—	508·—
Clary 40 zł. m. k.	180·—	190·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	115·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	115·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	74·—	78·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	213·—	223·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51 75	55·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30 40	34 40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	74·—
Salma 40 zł. m. k.	254·50	264 50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	104·—	114·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	298 50	299 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3420·—	3440·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	636·10	637·10
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	750·—	751·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	603·—	606·—
Galic. banku hip. 200 zł.	605·—	610·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	398·—	402·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	451 40	452 40
„ Austro-węg. 1400 kor.	1774·—	1784·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	549 50	550 60
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245 50
Zivnostenska banka 100 zł.	244 25	244 75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	405·—	415·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	390·—	415·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5430·—	5450·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	404·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	566·—	569·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345·—	355
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	932·—	935·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	713·—	719·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	668·—	671 50
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł	643 50	644 50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2556·—	2567·—
Schodnicy 500 kor.	514·—	516·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	383·—	386·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	290·—	293·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·95	240 25
Paryż za 100 franków	95·30	95·45
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253 50	254·—
Niemieckie banki	117·45	117·65
Włoskie banki	94·97½	95·12½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·22½	95·25
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·04	19·07
20-markówka	23·50	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·—	95·20
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 581 9 (4) (6405)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego zastąpionego przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 27 lipca 1909 o godzinie pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48 w Złoczowie licytacya realności lwh. 191 gm. miasto Złoczów, składającej się z placu budowlanego 499 m², gruntów 349 m², domu piątrowego, dwóch domów parterowych, budynku drewnianego i komórki bez przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 16.240 kor.

Najniższa cena wynosi 8120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum 1624 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 19 czerwca 1909.

L. cz. E. 405/9 (7) (6335 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Weinreba w Monasterzyskach, odbędzie się dnia 30 czerwca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach, licytacya 1/4 części realności obj. lwh. 38 gm. Hrehorów, składającej się z jednej parceligrt. o obszarze 17 ar. 46 m², oraz 2/16 i 1/16 części realności obj. lwh. 39 gm. Hrehorów, składającej się z 3 parcel gr. 4 ha. 20 ar. 27 m².

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to 1/4 lwh. 38 na 200 kor., 2/16 lwh. 39 na 637 kor. 50 hal. a 1/6 lwh. 39 na 318 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi co do 1/4 części lwh. 38 ks. gr. gm. Hrehorów 133 kor. 33 hal., co do 2/16 części lwh. 39 kwotę 425 kor. a co do 1/16 części lwh. 39 kwotę 212 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 25 maja 1909.

(6186 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 28 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, wyroby koszykarskie, towary korzenne, komfekcya męska, obuwie i kapelusze damskie.

Środa 30 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: kalosze, towary galanteryjne i meble.

Czwartek 1 lipca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, meble i różne guziki.

Piątek 2 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, pianino, kasa i bilard.

Sobota 3 lipca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 19 czerwca 1909.

L. cz. E. 234/9 (11) (6356 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fedora Jasielskiego, odbędzie się dnia 6 lipca 1909 o godzinie 11 przed połndniem sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 1711 ks. gr. gm. Żabie objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1344 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 896 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 26 maja 1909.

L. cz. E. IX. 860/8 (25) (6403 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Schönberga recte Ehrlicha w Krakowie, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Juliana Gertlera w Krakowie, odbędzie się dnia 3 sierpnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 przy ul. św. Jana l. 22 II. piętro, licytacya realności a) 1435 lk. 38 39 Nr. orj. 10, 12 i b) lwh. 1440 lk. 44 Nr. orj. 14, 16, 23 ks. gr. gm. kat Kraków Dz. VIII. przy ul. Skawińskiej położonych.

Realność ad a) składa się z parcel budowlanych lkat. 990 1 i 990/2 oraz z parcel gruntowych lkat. 562, 463 i 453/2, łączna powierzchnia tej realności wynosi 8543 m², na realności tej znajduje się trzy budynki jednopiętrowe murowane, 1 budynek parterowy murowany i 4 drewniane szopy. Realność ad b) składa się z parcel bud. lk. 280, 981, 982, 983, 985, 989/1, 989/2, 986/2 oraz z parcel gruntowych lk. 984, 986/1, 454, 455 i 457, łączna powierzchnia tej realności wynosi 14.200 m², na realności tej znajduje się 9 budynków murowanych, parterowych, 1 szopa drewniana, oraz komin fabryczy, ad a), b), przynależności niema żadnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 217.321 kor. 50 hal., ad b) na 282.407 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 108.660 kor. 75 hal., ad b) 141.203 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 14 czerwca 1909.

L. cz. 630/9 (3) (6418 1—3)

Edykt.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Limanowej, odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 12 lipca 1909, licytacya połowy realności lwh. 3 ks. gr. gm. Krasne.

Cena szacunkowa wynosi 4354 kor. 85 halerzy.

Najniższa cena wynosi 3056 kor. 50 halerzy.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 29 maja 1909.

L. cz. E. IX. 439/9 (8) (6401 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Waleryana Leśniowskiego, odbędzie się dnia 29 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 przy ul. św. Jana l. 22, II. piętro w Krakowie, licytacya połowy realności lwh. 1713 gm. Kraków lk. 323 dz. VIII. przy ul. św. Wawrzyńca l. or. 15 położonej nieobjętej masy spadkowej śp. Jana Struzika własnej; realność lwh. 1713 obejmuje parcelę bud. lk. 1052 o obszarze 493 m² z domem starym parterowym drewnianym papą krytym o sieni i pięciu izbach, budynkiem parterowym murowanym o dwu izbach, starymi szopami i komórkami.

Połowa powyższej nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5312 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2656 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 17 czerwca 1909.

L. cz. E. VIII. 814/9 (4) (6402 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zofii Sitkowej w Prądniku czerwonym i Antoniego Pogorzelskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 9 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45, licytacya realności lwh. 2292 ks. gr. gm. kat. Kraków obj., wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej żaluzyi drzwiowej żelaznej ze zamkiem.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona według protokołu oszacowania z dnia 17 sierpnia 1908 l. cz. E. VIII. 1534/8 (3)na 41.920 kor., przynależności zaś 50 kor.

Najniższa cena wynosi 20.985 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. E. 196/9 (6424 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Flaschnera odbędzie się dnia 16 sierpnia 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya połowy realności lwh. 1316 ks. gr. gm. kat. Burkanów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 710 kor.

Najniższa cena wynosi 473 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 28 maja 1909.

L. cz. E. 339/9 (6425 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Mosesa Buchwalda odbędzie się dnia 19 lipca 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 1/4 części realności lwh. 1397 i połowy realności lwh. 1442 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 610 kor., z czego przypada na 1/4 realności lwh. 1397 kwota 510 kor., a na połowę realności lwh. 1442 kwota 100 kor.

Najniższa cena wynosi co do 1/4 części realności lwh. 1397 kwota 340 kor., co do połowy realności lwh. 1442 kwota 66 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. E. 1850/9 (3) (6417 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Zarwanitzera odbędzie się dnia 19 lipca 1909 o godzinie pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya realności lwh. 385 ks. gr. gminy Zawój Petra Hryciów własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 1260 kor.

Najniższa cena wynosi 840 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 28 maja 1909.

L. cz. E. 115/9 (6420)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leona Tabaka, odbędzie się dnia 14 lipca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach, licytacya połowy realności obj. lwh. 47, 399 i 400 gm. Berezówka, składających się z jednej parceli budowlanej i pobudowanej na niej chaty i stodoły i z 5 parcel gruntowych i powierzchni łącznej 2 ha. 18 ar. 7 m².

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to połowa lwh. 47 na 1600 kor., połowa lwh. 399 na kwotę 900 kor. a połowa lwh. 400 na kwotę 580 kor.

Najniższa cena wynosi co do połowy lwh. 47 kwotę 1066 kor. 67 hal., co do połowy lwh. 399 kwotę 600 kor. a co do połowy lwh. 400 kwotę 386 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 12 czerwca 1909.

L. cz. E. 1100/9 (6428)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chuny Mülbauera, kupca w Kosmaczu, odbędzie się dnia 19 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności obj. lwh. 284 ks. gr. gm. kat. Kosmacz, składającej się z pgr. lk. 3236/1, 3236 2, 3237, 3238, 3239 i pb. lk. 653 łąki obszaru około 15 morgów, wraz z przynależnościami, składającemi się ze znajdującego się na pgr. lk. 3236/2 budynku mieszkalnego i piwnicy oraz rosnących na całym kompleksie 70 drzew owocowych i około 30—40 buków.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 13.313 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 8872 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t.. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 10 czerwca 1909.

L. cz. E. 3394/8 (5) (6363)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 lipca 1909 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya realności lwh. 162, ks. gr. gm. Długie.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3000 kor., przynależności zaś na 8 kor.

Najniższa cena wynosi 2005 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. E. 540/9 (4) (6426)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Pollaka w Zborowie odbędzie się dnia 4 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacya połowy realności obj. lwh. 711 ks. gr. gm. Olejów Anastazyi Budnik własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z połowy z 16 sztuk wiszeń, 6 sztuk świerków, dwu szczepów (jabłoń i grusza) i ogrodzenie z desek 27 m. długości i płotu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1645 kor., przynależności zaś na 47 kor.

Najniższa cena wynosi 1128 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów. dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. E. 1135 9 (5) (6372)

Dnia 29 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności:

a) lwh. 243 i

b) lwh. 323 ks. gr. gm. Krościenko stanowiących grunta orne.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, oceniono: a) na 1400 kor., b) na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 934 kor., ad b) 667 kor.

Warunki i dokumenta oglądać można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 18 czerwca 1909.

L. cz. E. 501/9 (5) (6341)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Macidla w Pruchniku, odbędzie się dnia 6 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw karnych, licytacya 1/3 części realności lwh. 689 gm. Pruchnik wieś.

1/3 części nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 212 kor. 96 hal., przynależności 1/3 części na 118 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 220 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. E. 1624/8 (8) (6342)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Goldmana w Pruchniku, odbędzie się dnia 6 sierpnia 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw karnych, licytacya realności lwh. 223 gm. Rzeplin.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 33 hal., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. E. 790/9 (5) (6323)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie miejskiej Kasy oszczędności w Bochni, zastąpionej przez adw. dr. Zakrzewskiego w Bochni, odbędzie się dnia 12 sierpnia 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 438, ks. gr. gm. kat. Chełm obj., składającej się z parcel gruntowych lk. 1094/1, 1029/2, 1030/2, 1044/1, 1939/24 o łącznym obszarze 1 m. 792 sąż².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. E. 410/9 (5) (6346)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leopoldy Sanderowej odbędzie się dnia 2 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya realności lwh. 207 gm. Sędziszów.

Realność ta jest miejską i składa się z domu mieszkalnego, kuźni i podwórza.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1955 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 978 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. E. 1054/8 (5542)

Na dobrowolne żądanie Leiby Rotha i Samuela Frischa odbędzie się dnia 1 lipca 1909 o godzinie 12 w południew sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya całej realności lwh. 321 gm. Michałówka objętej wraz z przynależytościami w protokole opisania poszczególnionemi, wyż nazwanych po 1 8 części Jeleny Bojko w 1/4 części a Ołeksy Bojko względnie licytacyjnego nabywcę Leiby Rotha w 2/4 częściach własnej.

Wartość szacunkowa i cena wywołania wynoszą 550 kor.

Cenę kupna należy w całości uiścić zaraz w terminie licytacyjnym.

Wierzycielem hipotecznie zabezpieczonym pozostają zastrzeżonymi ich prawa hipoteki bez względu na cenę uzyskaną przetargiem.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 28 maja 1909.

L. cz. E. 510/9 (7) (6447)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya 1. realności lwh. 177 ks. gr. gm. kat. Lubień wielki składającej się z domu, budynków gospodarczych gruntów ornych i łąki obszaru 3 ha. 5 ar. 14 m², wraz z przynależnościami, składającemi się z wozu, bron, pługa i teluszek, 2. 1 3 części realności lwh. 953 ks. gr. gm. kat Lubień wielki, składającej się z parceli gr. lk. 2798 droga obszaru 18 ar. 45 m² Wasyla Stachewa syna Andrucha własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1. 5810 kor., przynależności żaś na 87 kor., ad 2. 23 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 3931 kor. 32 hal., ad 2. 15 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagiell., dnia 25 maja 1909.

L. cz. E. 2334/9 (6) (6438)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22, odbędzie się licytacya 1/10 i 1/8 części realności obj. lwh. 154/I, m. Kołomyi, składającej się z pbud. 134 powierzchni 3 ar., na której stoi stary dom drewniany o 6 ubikacyach, dalej dwie szopy. Realność ta znajduje się przy ul. Jagiellońskiej l. 13.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2767 kor.

Najniższa cena wynosi 1383 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 11 czerwca 1909.

L. cz. E. 1136/9 (5) (6373)

Dnia 29 lipca 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya połowy realności Nr. d. 97 lwh. 125 ks. gr. gm. Krościenko.

Nieruchomość ta oceniona jest na 2805 koron.

Najniższa cena wynosi 1870 kor.

Warunki i dokumenta oglądać można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 18 czerwca 1909.

L. cz. E. 1064/9 (5) (6443)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 lipca 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya ciała hip. l. 234 gm. Nakwasza.

Realność tę (grunta) oceniono na 4121 kor., przynależności zaś na 191 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2880 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 31 maja 1909.

L. cz. E. 3366/8 (7) (6452 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lipca 1909 o godzinie 9 30 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 68 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 451 gm. Podgórze, składającej się z prc. bud. i domu jedno piętrowego z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 13.251 kor. 05 hal, przynależności zaś na 270 kor.

Najniższa oferta wynosi kwotę 13.251 kor. 05 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 4 czerwca 1909.

L. cz. E. 1046/9 (7) (6414)

Dnia 29 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności lwh. 82 ks. gr. gm. kat. Kropiwnik, stanowiącej grunt z budynkiem.

Nieruchomość ta oceniona jest na 2507 kor. 43 hal.

Najniższa cena wynosi 1672 kor.

Warunki i dokumenta oglądać można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 18 czerwca 1909.

L. cz. E. 593/9 (5) (6451)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Scherza w Kopyczyńcach odbędzie się dnia 20 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności obj. lwh. 262 gm. Chłopówka (zagroda włościańska Nr. d. 74).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1420 kor.

Najniższa cena wynosi 946 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 19 czerwca 1909.

L. cz. E. 701/9 (4) (6442)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 sierpnia 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9 licytacya ciała hip. l. 1639 gm. Leszniów.

Realność tę (grunta) oceniono na 1550 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1036 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 8 czerwca 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 4/7 (151 k. k.) (6421)

Edykt.

W sprawie konkursowej bł. p. Schmerla Rosmarina pismem z dnia 28 kwietnia 1909 doniósł zarządca tejże masy adw. dr. Schwager, że do powyższej masy należący ½% udział w kopalni nafty c. „Hala“ dotychczas pozbyty być nie mógł.

Celem przesłuchania ogółu wierzycieli i powzięcia uchwały co do sprzedaży tegoż udziału wyznacza się audyencyę na dzień 30 czerwca 1909 o godzinie 11 rano, na którą się wszystkich wierzycieli do tut. Sądu sala Nr. 24 zaprasza.

Podhajce dnia 18 maja 1909.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/7 (43) (6395)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że uwolnił dotychczasowego komisarza konkursu do majątku Towarzystwa wzajemnego kredytu w Łańcucie p. radcę sądu krajowego w Łańcucie Kozaka od tego urzędu a zamianował komisarzem tego konkursu p. Barona radcę Sądu krajowego w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 29 maja 1909.

Konkursa.

(5880 3—3)

Konkurs.

W Akademii rolniczej w Dublanach będą opróżnione na rok szkolny 1909/10 dwa miejsca funduszowe wolne od wszelkich opłat.

Miejsca te nadaje Wydział krajowy uczniom niezamożnym, pilnym i dobrze się prowadzącym.

Podania na konkurs, który zostanie zamknięty z dniem 8 lipca b. r. należy wnosić do Dyrekcyi Akademii rolniczej w Dublanach z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa moralności wystawionego przez władzę miejscową za czas od opuszczenia szkoły i świadectwa ubóstwa.

Dyrekcya Akademii rolniczej w Dublanach.

Dublany, dnia 9 czerwca 1909.

L. cz. Prez. 2828 (4 5/9) (6358 1—3)

Konkurs.

Rozpisuje się konkurs na posadę naczelnika kancelaryi przy sądzie krajowym w Krakowie.

Podania na tę, lub na taką samą przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę, należy wnosić w drodze służbowej do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie do dnia 10 lipca 1909.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego.

Kraków, dnia 23 czerwca 1909.

L. 1853 (6389 1—3)

Obwieszczenie.

Odnośnie do rozpisanego przez Wydział Rady powiatowej w Husiatynie z dnia 1 kwietnia 1909 do LW. 3195 konkursu w przedmiocie obsadzenia posady rachmistrza-likwidatora, rozpisuje się niniejszem na podstawie uchwały Wydziału powiatowego z dnia 12 czerwca b. r. ponowny konkurs na tych samych warunkach z ostatecznym terminem do wnoszenia podań po dzień 1 sierpnia 1909.

Z Wydziału powiatowego.

Husiatyn, dnia 17 czerwca 1909.

Prezes Rady powiatowej

Gołuchowski.

L. 3133 (6278)

Konkurs

na posadę konduktora drogowego przy Radzie powiatowej w Brzeżanach z płacą roczną 1200 kor. i ryczałtem na objazdy 800 koron.

Podania opatrzone w dokumenta udowadniające:

1. Nieprzekroczenie 40 roku życia.
2. Stan zdrowia.
3. Ukończenie krajowej szkoły konduktorów drogowych.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Przynajmniej jednoroczną praktykę przy budowie i konserwacyi dróg, wnosić należy do Wydziału powiatowego w Brzeżanach po dzień 20 lipca 1909.

Posada nadaną będzie prowizorycznie, po roku zadowalającej służby może nastąpić stabilizacya

Brzeżany, dnia 18 czerwca 1909.

Prezes: Korzeniowski.

L. 77899/2 (6387 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Równem z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnosić najpóźniej do 2 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 21 czerwca 1909.

LW. 57785/09 (6150)

Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, jako zarządca fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, rozpisuje niniejszem w myśl statutów fundacyi konkurs do losowania czterech premii. Według ostatniej woli fundatora odsetki od kapitału fundacyjnego mają być podzielone na cztery nierówne premie i przypaść tym czeladnikom rzemieślniczym, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu.

Tegoroczne losowanie odbędzie się dnia 19 lipca 1909, przy którem wygrane będą następujące kwoty:

I. premia 1530 kor., II. premia 1275 kor., III. 1020 kor., IV. 765 kor.

Według statutów fundacyi przypuszczeni będą do ciągnienia losów tylko ci czeladnicy, którzy:

a) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem są urodzeni i tamże przynależni;

b) wyznają religię katolicką, rzymskiego, greckiego, lub ormiańskiego obrządku;

c) wyuczyli się według istniejących przepisów rzemieślniczych jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonywania onegoż, dla ubóstwa jednakże nie mogą wykonywać swego rzemiosła samoistnie;

d) wykażą moralne zachowanie się świadectwem wydanem przez właściwy urząd parafialny, a zatwierdzonem we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi, w innych zaś miejscowościach przez właściwego c. k. starostę powiatowego.

Kto przy dawniejszych losowaniach wylosował jakąkolwiek premię, ten od udziału w losowaniu jest wykluczonym. Również wykluczeni są od korzystania z dobrodziejstw tej fundacyi i nie mogą być przypuszczeni do losowania ci pomocnicy przemysłowi (czeladnicy), którzy zajęci są w przemyśle nie podpadającym pod pojęcie rękodzieła czyli rzemiosła, lub w takim przemyśle, choćby nawet rękodzielniczym, którego samoistne wykonywanie nie wymaga założenia i utrzymywania własnej osobnej pracowni rzemieślniczej czyli warstatu, jak n. p. murarze, kominiarze, drukarze i t. d.

Czeladnicy, którzy chcą wziąć udział w losowaniu, mają najpóźniej czternaście (14) dni przed losowaniem, t. j. włącznie do dnia 5 lipca b. r. godziny drugiej po południu wnieść odnośne prośby do Wydziału krajowego we Lwowie z dołączeniem dowodów, iż posiadają warunki wyżej oznaczone, a więc z dołączeniem:

1) metryki chrztu; 2) dowodu przynależności do jednej z gmin w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem; 3) przepisanego ustawą przemysłową świadectwa nauki i świadectwa pracy; 4) świadectwa ubóstwa i świadectwa moralności, stwierdzonych w sposób powyżej określony.

Tylko w razie niemożności przedłożenia wymaganego ad 3 oryginalnego świadectwa uzdolnienia, prawna kwalifikacya czeladnika może być udowodnioną świadectwem podpisanem przez pracodawcę i przełożonego stowarzyszenia przemysłowego stwierdzającego wyraźnie, że według okazanego lub przechowanego u pracodawcy oryginalnego świadectwa nauki, ubiegający się o przypuszczenie do udziału w losowaniu został dnia . . . . miesiąca . . . . i roku . . . . wyzwolonym na czeladnika . . . . i że według okazanych świadectw pracował jako czeladnik u majstrów . . . przez czas . . . . lat . . . i miesięcy . . . a obecnie pracuje u podpisanego majstra.

Według uchwały komisyi przeprowadzającej losowania, czeladnicy rzemieśniczy, pracujący w warstatach kolejowych, przedkładać mają oryginalne świadectwo uzdolnienia, a w razie niemożności przedłożenia takiego świadectwa dotychczas przedkładane poświadczenia nauki i pracy stwierdzone być mają przez przełożonego odnośnego stowarzyszenia przemysłowego.

Prośby, które nadejdą do protokołu Wydziału krajowego po terminie wyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

O przypuszczenie do udziału w losowaniu rozstrzygać będzie komisya złożona w myśl postanowień statutu fundacyjnego, która także przeprowadzi losowanie.

Kandydatom do losowania dopuszczonym, wydane zostaną karty legitymacyjne, podpisane przez dwóch członków komisyi, zawierające numer porządkowy wykazu losowania, imię i nazwisko kandydata, jako też dzień odbyć się mającego losowania.

Czeladnicy zamieszkali we Lwowie, winni zgłosić się po swoją kartę legitymacyjną osobiście w tutejszym magistracie i udzielić urzędnikowi rozdającemu te karty wyjaśnień potrzebnych celem sprawdzenia tożsamości osoby, czeladnicy zaś zamieszkali poza Lwowem mają w podaniu wymienić osobę we Lwowie zamieszkałą, która ich zastąpi przy odbiorze karty legitymacyjnej i przy losowaniu. Karty legitymacyjne rozdane zostaną w tutejszym Magistracie w dniach 14, 15, 16 i 17 lipca b. r., ostatniego dnia tylko do południa a to w godzinach i w porządku, jaki Magistrat oznaczy i oznajmi.

Kto w terminie oznaczonym nie odbierze karty legitymacyjnej, nie będzie tego roku przypuszczonym do losowania.

W dniu losowania, t. j. 19 lipca b. r. odbędzie się w lwowskiej katedrze obrządku łacińskiego nabożeństwo za duszę fundatora, na którem wszyscy do losowania przypuszczeni mają być obecni. Po nabożeństwie odbędzie się losowanie w lokalu zgromadzenia lwowskiego stowarzyszenia czeladzi katolickiej „Skała“, do którego wstęp dozwolonym będzie tylko za okazaniem karty legitymacyjnej. Wygrywający premie zostaną w swoim czasie urzędowem pismem Wydziału krajowego zawiadomieni o warunkach i sposobie wypłacenia wygranych premij.

Według ostatniej woli fundatora wygrywający są obowiązani modlić się za jego duszę, a w rocznicę śmierci jego, t. j. 24 marca każdego roku być na nabożeństwie żałobnem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks Krakowskiem.

Lwów, dnia 9 czerwca 1909.

Kuratele.

L. cz. L. VI. 8/9, P. VI. 97/9 (5) (6040 3—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Jewdochę Wiżnowicz.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Wiżnowicza w Niebyłowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 5 kwietnia 1909.

L. cz. P. VI. 34/9 (8) (6132)

Za marnotrawczynię uznano Jewdochę ze Szumków 1-o Bas vel Basiuk, 2-o Roga w Szmankowcach.

Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Roga w Szmankowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Czortków, dnia 22 lutego 1909.

L. cz. P. IV. 6/9 (6139)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Annę Bojczuk w Riczce.

Kuratorem jej ustanowiono Tymofija Kiszczuka w Riczce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kósów, dnia 20 stycznia 1909.

L. cz. P. 87/9 (5) (6141)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Nykołę Bejczuka Onufrego w Kluczowie wielkim.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Mykietiuka Hrycia w Kluczowie wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Peczeniżyn, dnia 4 czerwca 1909.

L. cz. P. 88/9 (4) (6142)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Stefaka Nykoły w Rungurach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Semanowa Dmytra w Rungurach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Peczeniżyn, dnia 4 czerwca 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 230/9 (1) (6322 3—3)

Edykt.

Przeciw Hawryle Profitko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Arona Majera Schustera pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 209 gm. Dźwinogród.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 30 czerwca 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Hawryły Profitki ustanawia się pana dr. Maurycego Schrenzla w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hawryłę Profitko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 14 maja 1909.

Do L. 9284/09 (6393 2—3)

Zawezwanie.

Ponieważ właściciel zaprzęgniętych w dwa konie sani zakwestyonowanych w nocy z 7 na 8 lutego 1909 na drodze prowadzącej z Huty różanieckiej do Płażowa (powiat Cieszanów), tudzież znajdującej się na nich tabaki niepochodzącej ze składów rządowych w kilku workach o wadze 372 klgr., którą nieznani ludzie wspomnianym zaprzęgiem przewozili, a na widok c. k. straży skarbowej umknęli, nie jest znany, przeto wzywa się każdego, ktoby rościł sobie prawo do owego dwukonnego zaprzęgu i ładunku, aby w przeciągu 90 dni począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, jawił się w kancelaryi urzędowej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 18 czerwca 1909.

L. cz. C. I. 169/9 (1) (6321 3—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Hryńkowi Hrycaj i tow. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Johana Schmiedta w Rehfeldzie pozew o 200 kor. zpn., na podstawie którego wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 2 lipca 1909 o godz. 8 rano w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Hryńka Hrycaja ustanawia się pana dr. Maurycego Schrenzla adw. w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie Hryńka Hrycaja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 7 czerwca 1909.

L. cz. C. I. 187/9 (1) (6382 3—3)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Lissowskiemu i tow. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Aleksandra Lisowskiego z Rożysk pozew o zniesienie współwłasności obj. lwh. 76 gm. Rożyska.

Audyencyę wyznaczono na dzień 14 lipca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw tego niewiadomego Józefa Lissowskiego ustanawia się pana Ilka Lipkę w Rożyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 11 czerwca 1909.

L. cz. C. I. 109/9 (1) (6412)

Edykt.

Przeciw Herszowi Gottesmanowi z Wygody, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez masę konkursową bł. p. Georga Schlossa w Stanisławowie pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 18 czerwca 1909 o godzinie 9 rano sala rozpraw Nr. 1.

Celem strzeżenia praw kuranda Hersza Gottesmana ustanawia się pana Ozyasza Chajesa w Wygodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dolina, dnia 9 czerwca 1909.

L. cz. C. III. 367/9 (1) (6415)

Edykt.

Przeciw Szymonowi Eisikowi Sandowi i spóln., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Samuela Leisera Sanda pozew o 286 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 18 czerwca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Szymona Eisika Sanda i spl., ustanawia się pana Maurycego Goldhamera w Dukli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Szymona Eisika Sanda i spl. w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. C. I. 259 9 (1) (6411)

Edykt.

Przeciw Leibie Koppel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Pinkasa Blumenthala pozew o 273 kor. 60 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 czerwca 1909 o godzinie 8·30 rano w sali Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Chameidesa w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Borszczów, dnia 19 czerwca 1909.

L. cz. Cw. 2492/9 (1), Cw. 2493/9 (1) (6435)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Leinerowi kupcowi przedtem w Dobromilu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Efroima Morgenrotha kupca w Przemyślu pozew o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 1000 kor. i 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Jakóba Leinera kuratorem dr. Rosenbach adwokat w Przemyślu zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 22 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 119/9 (2) (6345)

Przeciw Honoracie Rakoczy z Borzęcina, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Izaaka Dorfa z Biskupic pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 117 gminy Borzęcin.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 23 września 1909 na godzinę 10 rano.

Celem strzeżenia praw Honoraty Rakocza ustanawia się kuratorem adwokata dr. Józefa Białego z Radłowa.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 16 czerwca 1909.

L. cz. C. I. 222/9 (1) (6450)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Jakóbowi Salomonowi 2 im. Biederowi vel Aszkenasowi przedtem w Husiatynie, wniosła pani Ryfka Fried w Horodnicy pozew o 600 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 1 lipca 1909 o godzini 9 rano w biurze Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Grabscheid w Husiatynie zastępywać go będzie dopóki on się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Husiatyn, dnia 7 czerwca 1909.

L. cz. Cw. 1979/9 (1) (6437)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Chielowi Voglowi przedtem w Tarnowie, wniósł S. Zollmann przez adwokata dr. Hochberga w Tarnowie skargę o 2700 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 1 czerwca 1909 Cw. 1979/9 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Finka w Tarnowie będzie go zastępywał dopokąd się w sądzie lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 1 czerwca 1909.

L. cz. C. XII. 333/9 (1) (6439)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Mojżeszowi Schnell, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Markusa Rebhun w Przemyślu pozew o 654 kor. 70 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 30 czerwca 1909 o godzinie 9 rano, s. 19.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Leonarda Tarnawskiego adwokata w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Przemyśl, dnia 22 czerwca 1909.

L. 26.469/909 (6281 2—3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1909/10 w stosunku do ilości dzieci do szkół rzeczywiście w roku szkolnym 1908/9 uczęszczających.

Liczba porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na polskie bezpłatne książki dla ubogich uczniów K.	h.
1	Bóbrka	17236	897	99
2	Bohorodczany	7760	404	29
3	Borszczów	13020	678	39
4	Brody	14702	765	99
5	Brzeżany	14910	776	85
6	Brzozów	1208	62	93
7	Buczacz	16456	857	35
8	Cieszanów	12452	648	74
9	Czortków	14112	735	28
10	Dobromil	14502	755	58
11	Dolina	14024	730	64
12	Drohobycz	18275	952	12
13	Gorlice	2392	124	71
14	Gródek	9632	501	85
15	Grybów	1672	87	13
16	Horodenka	9533	496	66
17	Husiatyn	14663	763	96
18	Jarosław	22664	1180	78
19	Jasło	978	50	97
20	Jaworów	11324	589	99
21	Kałusz	12938	674	06
22	Kamionka	15342	799	36
23	Kołomyja	17790	926	85
24	Kosów	8652	450	79
25	Krosno	1400	72	94
26	Lisko	6047	315	08
27	Lwów miejska	17902	932	69
28	Lwów zamiejska	27164	1415	28
29	Łańcut	384	19	99
30	Mościska	12270	639	29
31	Nadwórna	7236	376	99
32	Nowy Sącz	2422	126	19
33	Peczeniżyn	4395	228	99
34	Podhajce	13095	682	27
35	Przemyśl	18528	965	35
36	Przemyślany	14325	746	35
37	Rawa	11927	621	39
38	Rohatyn	17896	932	39
39	Rudki	9661	503	36
40	Sambor	12500	651	25
41	Sanok	13179	686	61
42	Skałat	10294	536	33
43	Śniatyn	10413	542	55
44	Sokal	18176	946	99
45	Stanisławów	20194	1052	09
46	Stary Sambor	9055	471	79
47	Stryj	15842	825	38
48	Strzyżów	592	30	83
49	Tarnopol	20384	1061	99
50	Tłumacz	16305	849	49
51	Trembowla	11749	612	15
52	Turka	6124	319	07
53	Zaleszczyki	9703	505	57
54	Zbaraż	8729	454	77
55	Zborów	7109	370	37
56	Złoczów	19332	1007	19
57	Żółkiew	13494	703	02
58	Żydaczów	11992	624	77
	Razem . .	686055	35744	02

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 19 czerwca 1909.

L. cz. Cg. I. 188/9 (2) (6432)

Edykt.

Przeciw Michałowi Pitylak zwanemu „Sztogryn“ syn Wasyla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Nykołę Pitylaka zwanego „Sztogryn“ syna Wasyla w Riczce pozew o uznanie własności ciała hip. 352 gm. kat. Riczka.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono I. audyencyę na 18 czerwca 1909 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Dudykiewicza adwokata w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 3 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 183/9 (1) (6409)

Edykt.

Przeciw Nastce Maxymów z Romanówki, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Budzanowie pozew o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 295 gm. Romanówka.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 14 lipca 1909 o godzinie 9 rano biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Nastki Maxymów ustanawia się p. Ignacego Żaki kandydata notaryalnego w Budzanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Nastkę Maxymów w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Budzanów, dnia 4 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 198/9 (1) (6408)

Edykt.

Przeciw Michałowi Pańczyszyn z Kobyłowłok, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Budzanowie przez Markusa Natana Leiznera w Budzanowie pozew o zapłacenie 220 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 5 lipca 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Michała Pańczyszyna ustanawia się Matwija Baranka z Kobyłowłok, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Pańczyszyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Budzanów, dnia 1 czerwca 1909.

L. cz. C. I. 238/9 (1) (6410)

Edykt.

Przeciw Michałowi Caruk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Dmytra Caruk pozew o uznanie prawa własności pb. 101, gr. 646, 654, 650, 1553, 1554, 1794, 644/2, 647/2, 648/2, 649/2, 651/2 i 652/2 gm. Cygany.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 18 czerwca 1909 o godzinie 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Schächtera w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Borszczów, dnia 9 czerwca 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 318/9 (6396)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Żołyni, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu członków tegoż stowarzyszenia w dniu 16 maja 1909 odbytem, wybrano zastępcą dyrektora Salamona Aschkenazego, w miejsce Mechla Grünfelda, który przestał być zastępcą dyrektora.

Rzeszów, dnia 5 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 486/9 Stow. I. 197 (6398)

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości, że w miejsce Wojciecha Trautmanna wybranym został członkiem Dyrekcyi Stowarzyszenia „Spółki oszczędności i pożyczek w Skale nad Zbruczem“ Józef Tracz i że reszta członków tej Dyrekcyi pozostaje niezmienioną.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy.
Oddział II.
Tarnopol, dnia 25 maja 1909.

L. cz. Firm. 560/9 Rg. A. 14 (6317)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze handlowym Oddziału A.

Siedziba firmy: Grzymałów.

Brzmienie firmy: Beila Kleiner przedsiębiostwo spekulacyi pieniężnej w Grzymałowie.

Z powodu zwinięcia interesu.

Data wpisu: 30 maja 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Tarnopol, dnia 29 maja 1909.

L. cz. Firm. 123/9 Stow. I. 115 (6360)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kamionka strumiłowa.

Brzmienie firmy: Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Kamionce Strumiłowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi umarli, zastępca dyrektora Dymitr Wanio.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: W miejsce zmarłego Dymitra Wania został wybranym na Walnem zgromadzeniu stowarzyszenia w dniu 15 marca 1909 zastepcą dyrektora Jan Poznański z Kamionki Strumiłowej.

Data wpisu: 3 czerwca 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.
Złoczów, dnia 3 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 197 Stow. II. 790 (6214)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Tarnów.

Brzmienie firmy: Powszechny zakład kredytowy w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Dr. Edward Rappaport, Jakób Kranzler, Abraham Teitelbaum.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: M. D. Brandstätter, Benzion Safier, Eisig Safier, kupcy w Tarnowie.

Data wpisu: 5 czerwca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Tarnów, dnia 5 czerwca 1909.

Ч. сп. Фірм. 719 Стов. II. 293 (6190 1—3)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень зарібкових і господарских.

Осілість стоваришеня: Підліскі малі.

Назва фірми: „Спілка для кулвтури торфів в Підлісках малих, товариство зареєстроване з ограниченою порукою“.

Особенні вписи: На загальних зборах дня 9 серпна 1908 ухвалено розвязане і ліквідацию спілки і вибрано ліквідаторами крім зареєстрованого Андрея Максимовича, також Теодора Маслюка.

Дата впису: 19 мая 1909.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.
Львів, дня 16 мая 1909.

Ч. сп. Фірм. 777 Стов. III. 175 (6074)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Завишня.

Фірма звучить: „Спілка ощадности і позичок в Завишні“, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили: О. Григорій Грицик, Даниіл Космина, Тимофтей Блащук.

Члени дирекциї вибрані: О. Григорій Грицик, яко предсідатель заряду, Даниіл Космина, Иван Мусій, яко члени заряду.

Дата впису: 19 мая 1909.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.
Львів, дня 16 мая 1909.

Ч. сп. Фірм. 156/9 (6152)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Живачів.

Фірма звучить: „Товариство господарско-кредитове „Праця“, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою в Живачеві.“

Дата статуту: 10 мая 1909.

Предмет підприєства:

а) купувати, арендувати і наймати грунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами, потрібними для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: Іоан Однорог, парох в Живачеві, яко справник, Михайло Шевчук Івана, господар в Живачеві, яко касиер, Николай Слезюк, господар в Живачеві, яко книговодень.

Підпис фірми (П. Ф.): При фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня уміщені будуть на таблици будинку стоваришеня або в одній з львівских часописий.

Уділ членів виносить 10 кор., кождий член може мати більше уділів. Число уділів є необмежене. Уділ можна вплатити від разу або в піврічних ратах по 2 корони.

Відвічальність за зобовазаня стоваришеня солїдарно цїлим майном, о скілько маєток стоваришеня не вистарчавби на покрите зобовязань стоваришеня на случай ліквідациї до упалости.

Дата впису: 17 мая 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Коломия, дня 17 мая 1909.

Doniesienia prywatne.

Galicyjskie górnicze Towarz. akcyjne naftowe.

Rada zawiadowcza Galicyjskiego górniczego Towarzystwa akcyjnego naftowego zaprasza niniejszem PP. Akcyonaryuszy na

IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 19 lipca 1909 o godz. 4-tej po południu w Pradze w lokalnościach Pragskiego Banku kredytowego.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i bilans za rok 1908/9.
2. Sprawozdanie rewizorów i zatwierdzenie bilansu.
3. Uchwała w sprawie rozdziału czystego zysku.
4. Wybór członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór rewizorów i ich zastępców tudzież uchwalenie ich poborów.
6. Zatwierdzenie umów między członkami Rady zawiadowczej a Towarzystwem i zezwolenie na wzięcie udziału tychże w innych tego rodzaju Towarzystwach (§ 23).
7. Wnioski akcyonaryuszów.

PP. Akcyonaryusze mający zamiar wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez zastępców, mają w myśl § 31 statutów złożyć swe akcye wraz z kuponami najpóźniej sześć dni przed dniem oznaczonym dla Walnego Zgromadzenia przy kasie Towarzystwa we Lwowie, lub w Pragskim Banku kredytowym w Pradze i tegoż filiach.

Rada zawiadowcza

Vesely m. p.
wiceprezes.

Kąpiele Schandau

Perła saskiej Szwajcaryi nad Łabą. Naturalne źródła żelaziste do picia, sol. sosn. iglaste, błotne, z kwasu węglowego, elektryczne kąpiele wszelkiego rodzaju, elektr. kąpiele świetlne i t. p. Oświetlenie elektryczne, gazowe, wodociągi, wycieczki w góry i po wodzie, rybołowstwo, place do Lawn-Tennisa i krokietu. — Codziennie koncert. — Prospekty przez magistrat miasta.

Niezwykła sposobność!

Ważne dla PP. Lekarzy, Sanatoryów, Lecznic, Instytutów Zanderowskich, Aptek, Drogueryj i wszystkich wogóle firm krajowych!

Z powodu **Zjazdu Lekarzy Internistów Polskich**, jaki odbędzie się w **Krakowie dnia 19 lipca b. r.**, redakcya **GAZETY LEKARSKIEJ w Warszawie** wyda

specyalny numer,

poświęcony wyłącznie **Zjazdowi**, który ukaże się dnia **17 lipca.**

Interesowani, pragnący umieścić swe ogłoszenia **w tym numerze**, który ze względu na swą nadzwyczaj ważną treść rozejdzie się **w wielkiej liczbie egzemplarzy** zechcą zgłosić się po informacye do

Biura dzienników i ogłoszeń ST. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana 9,

które jest upoważnione przez **Administracyę GAZETY LEKARSKIEJ** do **objęcia zastępstwa** w przyjmowaniu ogłoszeń do tego numeru.

Zamówienia PP. Lekarzy i wszystkich firm krajowych muszą, ze względu na krótki czas, nadejść najpóźniej do 5 lipca do

Biura dzienników i ogłoszeń ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, pasaż Hausmana 9.

DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszcza

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najwybitniejsze utwory ostatnie znakomitych pisarzów polskich, Powieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Kroniki Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specyalne bogato illustrowane.

Illustracye. Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów. Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach.

Nadzwyczajne premium Tygodnika Illustrowanego

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy **zniżyć cenę 12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** rocznie za 12 tomów lub **1 kor. 50 hal.** kwartalnie za 3 tomy, czyli zaledwie po **50 hal. za duży tom,** zawierający od 200—400 stron ścisłego druku. — Cena księgarska tomów **37 kor. 50 hal.**

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika" znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

Album malarzy polskich w reprodukcyach barwnych

a mianowicie zamiast **27 kor.** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 kor.,** z przesyłką **21 kor. 50 hal.**

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81 tomów za dopłatą **86 kor.** za tomy w oprawie. (Nabywać można także seryami).

Prenumeratę przyjmują:

ADMINISTRACYA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:			W Galicyi z przesyłką pocztową:		
kwartalnie:	kor. 6·80,	z książkami kor. 8·30	kwartalnie:	kor. 7·20,	z książkami kor. 8·70
półrocznie:	„ 13·60,	„ „ 16·60	półrocznie:	„ 14·40,	„ „ 17·40
rocznie:	„ 27·20,	„ „ 33·20	rocznie:	„ 28·80,	„ „ 34·80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
½ „ „ „ „	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
½ „ „ „ „	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
½ „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
½ „ „ Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

ZIARNO

Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna" zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:			Z przesyłkę pocztową:		
we Lwowie:	rocznie	12 kor. — hal.		rocznie	18 kor. — hal.
„	półrocznie	6 „ — „		półrocznie	9 „ — „
„	kwartalnie	3 „ — „		kwartalnie	4 „ 50 „

Redakcya w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycya na Galicyę:

Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej" płacą:

we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

Rok 1909. **Rok XI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe

poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść Nr. 4: Gall Jan, „Cztery melodye w charakterze ludowym, Nr. 1 Mazur". Aggháry Karol, „Taniec czarownic". Leonardi A., „Gondoliera g-moll" i Rihowski A. W., „Nokturn, op. 6 Nr. 2", w tekscie liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, **wynosi przeszło 25 rubli.**

Prenumerując **„Nowości Muzyczne"** oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

Premia dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) za **pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C" Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego**, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.**

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE

u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

CARL KRONSTEINERA

zabezpieczone od wszelkiej niepogody wapienne

Façadowe Farby w 50 odcieniach od 24 h. za kg. w górę.

Od dziesiątek lat najlepiej uznane i wszelkie naśladownictwa przewyższające. Jedyny stosowny materyał do powlekania farbą dla façad już malowanych.

Emaliowe Farby Façadowe

są do zmywania, za jednem pociągnięciem pokrywające, bez gruntowania, twarde jak emalia, zmięszane tylko z zimną wodą są gotowe do użycia, antiseptyczne, wolne od trucizn, porowate. Idealna farba dla wewnętrznych przestrzeni, budowli drewnianych, jak szop, pawilonów, płotów i t. p.

Do nabycia we wszystkich odcieniach, koszt na 1 m² 5 hal.

Skład: **Alojzy Hübner, Lwów.** Książka z wzorami i cennik darmo i opłatnie. **Carl Kronsteiner, Wiedeń III. Hauptstrasse 120.**

TAPETY WSZELKIEGO RODZAJU. LINCRUSTA NAJLEPSZA IMIT. LAMPERYI DRZEWNEJ. SZTUKATERYE NA SUFITY i LISTWY BIAŁE ZŁOTE itp. POLECA

W. ADAMSKI. LWÓW. HOTEL ŻORZA.

TAPETOWANIE PRZYJMUJE z ROBOTĄ WZORY z CENAMI WYSEŁA.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Pokój,

nyża i kuchnia, ul. Gródecka 93, od 1 lipca do wynajęcia.

Ul. Nabielaka l. 15 do wynajęcia od 1 lipca 1909 6 pokoi, 2 przedpokoje i kuchnia.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Do smażenia

duże hiszpańskie **wiśnie** wysyła w 5 kg. pocztowych koszykach po 4 kor. franko.

A. HOFFMANN

Nyiregyhaza (Węgry).

K. H. ROSOŁOWSKI

konces. majster dla wszelkich urządzeń wodociągowych i kanalizacyi.

Pracownia ślusarsko-mechaniczna.

Lwów, ul. Kochanowskiego l. 2.

CENY UMIARKOWANE.

Dwie Wille

do sprzedania

przy ul. Nabielaka.

Wiadomość: ul. Klonowicza l. 4, Nr. drzwi 4.

Realność

składająca się z dwóch drzewianych nowych domów o ośmiu pokojach mieszkalnych jest zaraz do sprzedania na Lewandówce — (za rogatką Grodecką).

Wiadomość w miejscu w sklepie Kółka Rolniczego.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA

LWÓW, UL. PANIEŃSKA 21.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Ostatnie nowości

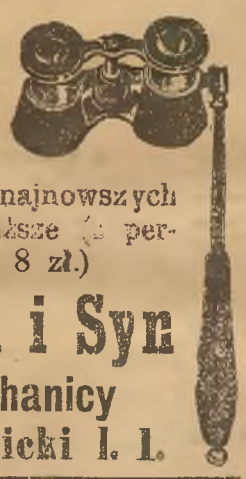

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1909

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę z **przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.**, dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Pierwszy austr. Zakład kredytowy dla urzędników państw., kraj., autonom. i pp. wojskowych.

Filia Lwów l. 10 pl. Maryacki II. piętro.

Kredyt osobisty do lat 20-tu lub na spłatę kapitału z policy. — **Oprocentowanie 5½%.** — Ubezpieczenie według specyalnej minimalnej krótkotrwałej taryfy, wskutek czego raty amortyzacyjne nieznaczne.

Żadnej poręki się nie przyjmuje.

Maksymalne zaliczki na renty i dożywocia. **Załatwienie szybkie.**

Pośrednictwo wykluczone. Dyrektor filii: **Letyński.**

Najwspanialszy nowoczesny teatr kinematograficzny

„URANIA“

w FILHARMONII LWOWSKIEJ

(Filmy Oesera Royal-Bio Comp.)

sobota 26, niedziela 27 i wtorek 29 czerwca przedstawienia bez przerwy od 4 po południu do 10 wieczór

PROGRAM:

1. W państwie cara (Moskwa).
2. Manewry armii Szwedzkiej.
3. Ukąsiła go pszczoła (humoreska).
4. Znamienna blizna (wspaniałe widowisko sceniczne w 12 obrazach).
5. Bojaźliwy u lekarza (humoreska).
6. Samobójstwo głuptaska (niezrównana farsa).
7. Marya Stuart (dramat historyczny, film kolorowany artystyczny, scenizowany przez Société des auteurs français).
8. Magiczne album (film czarodziejski).

CENY MIEJSC:

Fotele III. piętra po 20 hal., fotele II. piętra po 60 hal., fotele parterowe po 40 hal., 80 hal. i po 1 kor., Loże na 2 osoby po 2 kor., loże na 4 osoby po 4 kor., loże na 6 osób po 6 kor.

Kasa otwarta w dnie przedstawień od 3 po południu.

Przy zamówieniu 2 paczek — opłatnie.

Jedyna, doskonała sposobność kupna dla kupców i domokrążców, towarów krajowych.

Wysyłka także do osób prywatnych.

40 do 45 metrów resztek tylko 15 koron.

Materye na bluzki (ang. zefir) 80 cm. szerokości, najnowsze piękne wzory; **Zefiry modne na** ubrania, bluzki i koszule; **Kanafosy** na pościel (żywe barwy); **Oxfody** na koszule męskie (najtrwalszej jakości; **Kriset** na halki w kolorach ciemnych i czerwonych; **Płócienko w deseniach** na fartuszki i domowe ubrania. — Resztki długości 6—15 metrów. Pod gwarancyą bez zarzutu, do prania i najlepszej jakości. Należytość zwróconą zostanie natychmiast, jeśli towar nie podoba się i paczka nieopłacona będzie przyjęta.

Najmniejsze zamówienie 1 paczka pocztowa 40—45 metr. za zaliczką. Przy zamówieniach można podać żądaną sortę.

Tkalnia płótna S. STEIN

Nahod (Czechy).

Następnie oferuję w najlepszej jakości na doskonałą bieliznę lub wyprawy, **bielone płótno rumburskie i bielony gradl** na kalesony, 40 m. sortowane podług życzenia **kor. 18·50.**

Na Bluzki zefiry, rypsy, batysty,

Na Koszule zefiry, oxfordy, płótna,

W największym wyborze!!

Płótna

Nakrycia stołowe, Ręczniki, Ściereczki, Kanafozy, Gradel, Bielizna na pościel, Szyfony,

Prosto od wytwórcy, najtańsze zakupno zapewnione!! Wysyłka za pobraniem.

Wzory na żądanie darmo i opłatnie.

JÓZEF STŘIHAFKA

Tkalnia, ČERVENÝ KOSTELEC, Czechy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.